Nr. 384. Kraków, Wtorek 21 Sierpnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja L. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchsbaum ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnopolu** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pośrednictwo papieża.

Kraków, 21 sierpnia.

Zanim jeszcze opublikowany został tekst noty papieskiej, doszedł nas przez telefon rozgardyasz dziennikarski świata całego. Było to tak, jak gdy przy telefonie czeka się na swego rozmowcę i tymczasem słyszy się jakieś cudze zdania urwane, głośniej wyrzeczone słowa, wykrzyki. — Słyszy się coś, lecz sensu w tem wszystkiem trudno połapać.

O cóż spierała się ta nieskończona liczba dzienników, których głosy ustawicznie dochodziły nas w urywkach? O to, czy propozycye pokojowe papieża są do przyjęcia, czy nie są do przyjęcia? W ślad za tem, czy warunki pokojowe, jakie on obu stronom przedkłada, korzystne są jednostronnie dla tej, czy dla tamtej strony. Tekst samej noty papieskiej wobec dyskusyi tej tylko zdziwieniem napawa. Papież bowiem nie przedkłada ostatecznie sprecyzowanych warunków, które przyjęte być mają lub odrzucone. On tylko dla rokowań pokojowych przygotowuje platformę, nawiązać chce nić porozumienia bezpośredniego pomiędzy walczącemi stronami. Papież oświadcza wyraźnie, że pragnie tylko »wezwać rządy ludów wojujących, by porozumiały się w następujących punktach, które są konieczną podstawą sprawiedliwego i trwałego pokoju, a rządy te mogą te punkty ustalić i uzupełnić w szczegółach«. Tu niema co oświadczać, czy się przyjmuje warunki papieskie, czy się je odrzuca, lecz, czy się chce wejść w pokojowe układy, czy się wejść nie chce.

Wszystko, co papież mówi o podstawach możliwego pokoju, nie wychodzi poza sferę ogólników. Ogólniki te nie są nowe. Naczytaliśmy się ich do syta we wszystkich wystąpieniach, omawiających przyszły ustrój polityczny świata. Niepodobna zrozumieć, żeby one być mogły jeszcze dla kogo kamieniem obrazy. Na pierwszem miejscu stoi życzenie, by w miejsce materyalnej siły oręża weszła w moc siła moralna prawa. Pod to życzenie zarówno koalicya może podstawić swoje pragnienie zdruzgotania pruskiego militaryzmu, jak i Niemcy zniesienia przewagi angielskiej na morzu, odcinającej Niemcy od arteryi światowego handlu. — Jako drogę dla ziszczenia tej zasady wymienia papież: ograniczenie zbrojeń, oraz przywrócenie wolności i wspólności mórz. Jak się to stać ma, pozostawia już papież szczegółowym układom, gdy mówi o konkretnych regułach i pewnych zabezpieczeniach. Powiedzenie bowiem: ograniczenie zbrojeń aż do tej miary, która jest niezbędną dla utrzymania publicznego porządku w każdem państwie i która też wystarczy — jest nic nie mówiące. Również wyrażenie w sprawie egzekutywy międzynarodowej: sądów rozjemczych, które działać mają »według umówionych norm i pod zagrożeniem pewnych niekorzyści dla państw, któreby się ociągały poddać międzynarodowe kwestye sporne sądownictwu rozjemczemu, albo przyjąć decyzyę tego sądu« — świadczy, że papież nie chce narzucać swego osobistego sądu, oddając ułożenie konkretnych warunków w ręce samych walczących.

Jak tutaj, tak i w bardziej szczegółowych kwestyach życzenia papieża oparte są na wierze w porozumienie pomiędzy ludami. Wierzy w zrzeczenie się przez wszystkie państwa walczące pretensyi do odszkodowań i naprawy szkód wojennych. Wierzy, że uda się załatwić spór pomiędzy Niemcami z jednej, a Francyą i Anglią z drugiej strony przez przywrócenie stanu przedwojennego. Znaczy to opróżnienie przez Niemcy Belgii i północnej Francyi, oraz zwrot Niemcom przez koalicyjne mocarstwa zajętych w czasie wojny kolonij. Co do Alzacyi i Lotaryngii, oraz austryackich obszarów, jakich domagają się Włosi, wierzy papież również, »że strony spierające się, ze względu na nieocenione korzyści, jakie przyniesie pokój trwały w razie rozbrojenia, będą gotowe zbadać te kwestye w duchu pojednawczym i uwzględnić przytem dążenia narodów w miarę sprawiedliwości i możności«... Wierzy, że mocarstwa walczące »interesy odrębne podporządkują pod dobro ogólne wielkiej wspólnoty ludzkiej«. Słowem wszystkie te kwestye, o których nota papieska wspomina, pozostają po nocie i nadal otwarte. Wymienia je papież tylko dla przykładu, proponując podjęcie rokowań i ustalenie poprzednie programu, wedle jakiego rokowania toczyć się mają.

Uderzające jest w nocie papieskiej, że gdy na pierwszy plan w niej wysunęły się kwestye sporne pomiędzy Niemcami a Francyą i Anglią, reszta politycznych zagadnień, z wojną związanych, dotknięta została ledwie ubocznie. Zdaje się, że do sfer dyplomacyi watykańskiej nie zdołało dotrzeć jeszcze to wszystko, co wypisano w publistyce austro-węg. o celach wojennych monarchii. Spór włosko-austryacki zdano na dobrą wolę obu państw, zachęcając tylko do wzajemnego porozumienia. Taksamo ogólnikowe jest wielce to, co wypowiada nota o Polsce, państwach bałkańskich, oraz państwie tureckiem. »Tensam duch słuszności i sprawiedliwości powinien kierować zbadaniem tych kwestyj«. Zresztą tylko ciepła wzmianka o »obszarach, które należały do dawnego Królestwa Polskiego, a które ze względu na swe szlachetne dziejowe tradycye, zwłaszcza zaś na znoszone podczas tej wojny cierpienia, słusznie powinny uzyskać sympatye narodów«. Kwestyi, czy powstać ma zjednoczona Polska, oraz jaki stopień niezawisłości osiągnie, papieska nota nawet nie dotyka. I obok jątrzących ran, jakiemi dla habsburskiej monarchii są kwestye stosunku do Rumunii i Serbii, przemyka się nota papieska ogólnikową wzmianką o państwach bałkańskich.

Tak więc we wszystkich politycznych sprawach, których dotyka, przemawia papieska nota bardzo dyskretnie, starając się unikać wydawania własnych wyroków, powierzając wszystko dobrej woli stron obu. Papież apeluje do szlachetności i dbałości o swoich poddanych, oraz ich szczęście, u panujących, od od których decyzyi pokój zawisa. Sam zaś »w ścisłej modlitwie i pokucie łączy się ze wszystkiemi pobożnemi duszami, łaknącemi pokoju i błaga Ducha świętego o światło i radę »dla adresatów swej noty.

Jakim sukcesem uwieńczone będą szlachetne intencye Stolicy Apostolskiej, — najbliższa przyszłość okaże.

Stopp.

Pokojowe pośrednictwo papieża

(Telefonem).

Lugano, 21 sierpnia.

»Tribuna« donosi ze źródła dobrze poinformowanego, że papież nie **przedsięwziął obecnej akcyi pokojowej na podstawie porozumienia się z jedną lub drugą grupą mocarstw.** Papież informował się tylko w drodze dyplomatycznej o usposobieniu rządów, a akcyę swoją oparł głównie na mowach Wilsona, Lloyda Georga, Sonnina, Michaelisa, hr. Czernina, tudzież na oświadczeniach nowego rządu rosyjskiego i na pokojowej manifestacyi parlamentu niemieckiego.

Przyjęcie noty papieskiej w Austryi i Niemczech.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 sierpnia.

Jak donosi »Fremden-Blatt«, **austro-węgierskie koła miarodajne przyjęły sympatycznie notę pokojową papieża. Podobnie przyjęły ją także rządowe koła Niemiec.**

Gdy rząd austro-węgierski porozumie się z rządem niemieckim, **nastąpi odpowiedź na notę papieża, a to w czasie jak najkrótszym.**

Wrażenie noty papieskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 sierpnia.

Wrażenia, jakie nota papieska wywarła u mocarstw prowadzących wojnę, możnaby określić pokrótce w następujący sposób:

Austro-Węgry i Niemcy przyjęły notę sympatycznie. Prasa angielska zajmuje stanowisko **nieprzychylne,** z drugiej jednak strony stara się wykazać, że **nota ta jest niekorzystną dla mocarstw centralnych.**

Prasa francuska wyraża się o nocie papieża wstrzemięźliwie, włoska zaś usiłuje udowodnić, że papież popiera aspiracye włoskie.

Prasa neutralna zajmuje wobec noty stanowisko bardzo przychylne, **wątpi jednak o jej skuteczności.**

Życzliwe stanowisko rządu rosyjskiego

(Telefonem).

Berlin, 21 sierpnia.

»Berl. Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

Prowizoryczny rząd rosyjski oświadcza, że rozważy życzliwie notę papieską, tem bardziej, że zmierza ona do tego samego celu, do którego zdąża rząd rosyjski, a mianowicie do rychłego i dla obu stron honorowego pokoju.

Dalsza akcya papieża.

(Telefonem).

Lugano, 21 sierpnia.

»Stampa« donosi z Rzymu:

Na wypadek, gdyby pierwsza odpowiedź mocarstw **na notę papieską niezupełnie była przychylną, zamierza Watykan akcyę pokojową dalej prowadzić i przedkładać dalsze propozycye pokojowe.**

Jedenasta bitwa nad Soczą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 20 bm.:

Wschodni teren wojny.

Koło Marasesti wojska niemieckie w dzisiejszych walkach wzięły przeszło 2.000 jeńców. Koło Grozesti nad Oitoz i na zachód od Ocny wojska austro-węgierskie i niemieckie ponownie wyparły Rosyan i Rumunów. Dalej ku północy nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

Nasza waleczna armia Soczy znajdowała się wczoraj w zażartych zapasach z nieprzyjacielem, znacznie ją przewyższającym liczebnie. Sukces do nas należał. Podczas gdy między Tolminem a Krn przeciwnik zadawalniał się poszczególnemi częściowemi uderzeniami, w dół od Auzza aż ku wybrzeżu morza szturmujące fale masowych włoskich ataków uderzały na nasze pozycye. Włosi, wspomagani powyżej Canale najsilniejszym ogniem artyleryi, dotarli do wyżyn Vrh. Tam bohaterowie z Chebu rzucili się naprzeciw nieprzyjaciela i wyparli go na stoki. Koło Descia i Vodice, na Monte Santo i Monte San Gabriele, w terenie pagórkowatym na wschód i na południe od Gorycyi, wszędzie walczono z największą zaciętością, przyczem Włochom nie powiodło się uzyskać ani piędzi ziemi. Dzielni żołnierze wiedeńskiego pospolitego ruszenia i austryackiego pułku pospolitego ruszenia Nr 51 znaleźli tu na nowo obficie sposobność do złożenia świadectwa swej często wypróbowanej bojowej sprawności. Między Wippach a Fajti Hrib nieprzyjacielskie kolumny atakowe roztrzaskały się o żelazny opór doświadczonych pułków alpejskich strzelców. Kraiáscy strzelcy górscy osłaniali tu ziemię ojczystą. Także na płaskowyżu Krasu walka szalała z największą gwałtownością. O ile na południowy zachód od Kostanjevicy walka na terenie między pierwszą pozycyą waży się jeszcze w tę i ową stronę, to pozatem wszędzie wyrzucono nieprzyjaciela w zupełności poza przednie linie. Dzień 19 sierpnia przyniósł nam przeszło 3.000 jeńców. Krwawe straty Włochów są wielkie. Nieprzyjacielskie monitory ostrzeliwały otwarte miasto Tryest. Większa ilość mieszkańców została zabita.

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin, gdzie Włosi w czerwcu podejmowali ciężkie ale bezskuteczne ataki, nieprzyjaciel przedwczoraj na północ od Asiago opróżnił swoje pozycye na szerokości 15 kilometrów, znajdujące się na ziemi włoskiej. Wczoraj także w dolinie Sugano cofnął się on nieco wstecz.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Wielka bitwa pod Verdun.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 sierpnia.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 20 sierpnia br.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprechta: Na polach bitwy **we Flandryi zmniejszyła się znacznie walka ogniowa w stosunku do dni poprzednich, po nieudaniu się ataków angielskich na południe od Langemarck. W Artois działalność artyleryi była silną tylko na północny zachód od Lens.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Bitwa pod Verdun rozpoczęła się dzisiaj rano na froncie 25 klm. po obu brzegach Mozy od lasu Avocourt aż do lasu Courières, silnymi atakami Francuzów. Walka artyleryi trwała wczoraj przez cały dzień i całą noc bez przerwy z największą gwałtownością. Dziś rano poprzedził atak francuski najsilniejszy ogień huraganowy. Francuzi obsadzili bez walki grzbiet Talou na wschód od Mozy, który to grzbiet od marca b. r. jako linię obronną porzuciliśmy, pozostawiwszy tam tylko posterunki. Wspomniane posterunki wycofaliśmy w ciągu wczorajszego dnia według planu bez przeszkody. Na wszystkich innych miejscach szerokiego frontu bojowego bitwa toczy się w całej pełni.**

Zestrzelono wczoraj 16 nieprzyjacielskich aparatów i 4 balony na uwięzi. Porucznik Gontermann zestrzelił 3 balony i 1 aparat, powiększył zatem ilość swych zwycięstw w walkach powietrznych na 34, zastępca oficera wicefeldfebel Mueller był zwycięzcą po raz 23 i 24.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego ks. Leopolda: Nie było nowego.

Grupa wojsk arcyks. Józefa: Wojska niemieckie i austro-węgierskie **szturmem pełnym siły odrzuciły Rumunów, stawiających zacięty opór po obu stronach doliny Ojtoz, w kierunku doliny Trotus. Wirtemberski górski batalion odznaczył się szczególnie. Wzięto więcej niż 1.500 jeńców i 30 karabinów maszynowych.**

Grupa wojsk Mackensena: Na zachodnim **brzegu Seretu wywiązały się koło dworca kolejowego Marasesti gwałtowne walki, przy których wzięliśmy do niewoli więcej niż 2.200 żołnierzy. Na południe od ujścia Rymnicu załamały się silne rosyjskie ataki przed naszemi stanowiskami.**

Front macedoński: **Bez zmiany.**

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

Artylerya na froncie włoskim.

Kolonia, 21 sierpnia.

»Kölnische Zeitung« donosi:

Po stronie włoskiej grzmi około 5.000 dział, nie licząc francuskich i angielskich bateryj.

Detonacye i wstrząśnienia są tak potworne, że niczem są wobec nich wszelkie dawne akcye artyleryi. **Huk dział słychać aż w głębi Tyrolu.**

Sprawozdawca wymienionego dziennika dodaje: Jesteśmy gotowi także do tej bitwy, do której Cadorna czynił przygotowania przez 7 tygodni.

Petersburg zagrożony.

(Tel. c. k. biura koresp.)

Sztokholm, 21 sierpnia.

Według doniesień z Haparandy, szef jednego korpusu armii na froncie północnym oświadczył zastępcy petersburskiej Agencyi telegraficznej, że kwestya ewakuacyi Petersburga jest przedwczesną, przyznał jednak, że przerwanie frontu północnego **oznaczałoby dla Petersburga wielkie niebezpieczeństwo.**

Rewizya celów wojennych koalicyi.

Zurych, 21 sierpnia.

Jak donosi »Neue Zürcher Zeitung«, zaproponowana przez Rosyę konferencya dla rewizyi celów wojennych koalicyi **została odroczona z powodu noty papieża.**

Powołania w Szwajcaryi.

(Telefonem).

Berlin, 21 sierpnia.

»Berliner Zeitung« donosi z Bazylei:

Dzienniki tutejsze donoszą, że Rada Związkowa powołała znowu pod broń znaczną ilość **rezerwistów do 2-giej, 4-tej 5-tej i 6-tej dywizyi.**

Dr. Wekerle premierem węgierskim.

(Tel. c. k. biura koresp.)

Budapeszt, 21 sierpnia.

Jak donoszą dzienniki, powołanie dra Aleksandra Wekerlego **na prezydenta ministrów jest nader prawdopodobne.** Wekerle konferował już z rozmaitymi członkami gabinetu i wzywał ich do pozostania.

(Telefonem).

Budapeszt, 21 sierpnia.

W przesileniu gabinetowem nastąpił zwrot niespodziewany. **Król powierzył misyę utworzenia gabinetu dr Aleksandrowi Wekeriemu.**

Korespondentowi »N. Fr. Presse« oświadczył dr Wekerle wczoraj w południe co następuje:

»Cesarz przyjął mnie dzisiaj w południe na posłuchaniu **i zgodził się łaskawie na moje propozycye.** Dzisiaj po południu zamianowany zostanę prezydentem ministrów«.

Po południu zebrali się na naradę członkowie gabinetu Esterhazego i **uchwalili podać się do dymisyi.** Prośba ta zostanie bezzwłocznie przedłożona królowi. Na decyzyę **korony** wpłynął prawdopodobnie ten wzgląd, że dr Wekerle z powodu swych zdolności dyplomatycznych jest może najodpowiedniejszym człowiekiem do **pojednania się z narodowem stronnictwem pracy, które sprzeciwiło się stanowczo powołaniu hr. Andrassego.**

Dr Wekerle rozpoczął wprawdzie układy z członkami gabinetu Esterhazego, zdaje się jednak, że jego usiłowania w tym kierunku będą bezskuteczne. Koła polityczne sądzą natomiast, że dr Wekerlemu uda się pozyskać znaczną większość narodowego stronnictwa pracy do przeprowadzenia demokratycznej reformy wyborczej w duchu intencyi króla.

Dr Aleksander Wekerle, urodzony w r. 1848, jest po raz czwarty prezydentem ministrów. — Pierwszy raz piastował tę godność od lutego 1892 do czerwca 1894, drugi raz po rekonstrukcyi gabinetu od czerwca 1894 do stycznia 1896, wreszcie po raz trzeci od kwietnia 1906 do stycznia 1910.

Ustąpienie prezesa Czeskiej Rady Narodowej.

(Telefonem).

Praga, 21 sierpnia.

Prezes czeskiej Rady Narodowej Mattousz wystosował do wiceprezesa posła Nemeca następujące pismo:

Uchwała Rady Narodowej, co do jej reorganizacyi na szerokiej podstawie, daje mi sposobność do ustąpienia ze stanowiska, jakie zajmowałem, a któremu w najbliższym czasie przypadnie w udziale obowiązek spełnienia wielkich zadań, którym ja, wiekiem osłabiony, sprostać nie mogę. W uwzględnieniu zarzutów, skierowanych przeciw mej osobie, z powodu mego podeszłego wieku i w uwzględnieniu faktu, że wysuwa się hasła z przed 20 lat, by wykazać niebezpieczeństwo, grożące ludowi, postanowiłem z mej strony zrezygnować z godności prezesa Rady Narodowej, w przekonaniu, że w ten sposób spory ucichną.

Z pamiętnika mieszczanina podlaskiego.

(Opracował K. Bartoszewicz).

(Ciąg dalszy).

Wybiegłszy z domu, szarpany byłem niepewnością. Odbijały się o uszy rady żony i nieraz chciałem zerwać i uchwalić coś pośredniego między jej żądaniem a postanowieniem mojem, ale gdym wszedł w grono osób, które mnie popychały do antrepryz, stanowczo przedsięwziąłem wziąć jeszcze nową antrepryzę.

Nowo przedstawiona dostawa wymagała nietylko włożenia całego mego zapasu, ale musiałem pootwierać sobie kredyta. Z początku rzeczy szły porządnie, jak należy, ale gdy wojna Prusaków z Napoleonem zły obrót przybrała i główna przegrana pod Eylau [1]) rozprzęgła naturalny bieg interesów z centralną władzą, wypłaty nie następowały i znalazłem się w przykrem położeniu. W dalszych wypadkach Białostockie przeszło pod panowanie Rosyi. Byłem pewny, że moja należność święcie mnie dojdzie, bo i Rosya gwarantowała wypłatę. Otrzymałem wprawdzie kwitancyę na przeszło 45.000 rubli srebrem, ale opłaty procentów, koszta i zatrudnienia podejmowane w celu rychłego zrealizowania tej kwitancyi, zbiły mnie z toru, a jak rzecz urywać się zaczęła, już do dawnej równowagi przyjść nie mogłem. Dorozumiałem się powoli, że to na złe mi wyjdzie. Ale mądry Polak po szkodzie.

Z czasów mojej dostawy zboża i furażów dla wojska utkwiła mi w pamięci jedna anegdota feldfebla rosyjskiego. Kiedym go się pytał o losach wojny po bitwie pod Eylau, on odpowiedział: „Etot Napoleon sukinsyn eto stal, nasz hosudar żelezo, cysar (Austrya) sołoma, a Korol pruski niczewo nie stoit«.

Bardzo dosadny obraz ówczesnej Europy.

Pomimo, że zwycięstwa Francuzów były szkodliwe moim interesom, z całą radością tak, jak wszyscy mieszkańcy miasta Bielska i z całym zapałem przyjmowaliśmy oddział wielkiej armii Napoleona, składający się z Bawarczyków. Zajęcie okolic naszych przez wojska francuskie niedługo jednak trwało. Wcieleni do Rosyi, ulegliśmy organizacyi nowej, a ja tymczasem musiałem się kształcić około skupienia wszelkich funduszów i na nowo urządziłem handel końmi i rozmaitymi produktami, żeby połatać dziurę zrobioną przez wpakowanie talarów dostawy do magazynów.

Senator Theyls został przysłany z St. Petersburga na organizatora dawnej regencyi Białostockiej, której część weszła do składu obwodu Białostockiego, a część jak Łomża i Tykocin weszły w skład utworzonego Księstwa Warszawskiego. Obwód nasz traktatem Tylżyckim z 29 lipca 1807, złożony z czterech powiatów: Białostockiego, Bielskiego, Drohickiego i Sokolskiego miał być uorganizowany na wzór prowincyj litewskich. Urzędnicy jednak nie w asygnatach, ale w srebrze pobierali pensye, a przeto o cztery razy więcej, niż koledzy litewscy, bo asygnaty wówczas stały 25 za sto. — Obszerność tego obwodu jest mil kwadratowych 206 i 200.000 ludności, a przeto był za mały, żeby gubernię stanowił.

Na czele rządu prowincyi utworzono Rząd gubernialny pod prezydencyą gubernatora. W powiatach zarząd oddano na miejsce landratów kapitanom sprawnikom. Gubernatorem pierwszym był Polak, Szczepanowski. Sprawnicy prawie ogółem byli Polacy. Miastami od korony rządzili wyłącznie policyjni horodniczowie nasyłani z dymisyonowanych wojskowych rosyjskich, administracya zaś miasta składała się z obieralnych mieszczan, pod naczelnictwem również obieralnego »głowy«. Sądy miejskie składali również obieralni sędziowie, pod naczelnictwem burmistrza na trzy lata obieralnego: rozpoznawały one sprawy mieszczan. Statut litewski został kodeksem krajowym. Procedura była w polskim języku tak, jak i w sądach szlacheckich, które z wyboru pochodziły i składały się z asesorów i sędziego prezydującego i zwały się Sądami Ziemskiemi; podobnymże sposobem tworzyły się sądy kryminalne, zwane grodzkiemi. Apelacye szły od sądu grodzkiego do Departamentu głównego spraw kryminalnych, a od sądu ziemskiego do Departamentu głównego spraw cywilnych. Procedura była publiczną i adwokaci wnosili sprawę przed kratkami publicznie. Jeden był jeszcze urzędnik z większą daleko prerogatywą, jak niegdyś Instygatorowie, a był nim s t r a p c z y zwykle Rosyanin; zwano go pospolicie »okiem monarszem«, bo we wszystkie sprawy miał prawo się mieszać, dla dopilnowania, aby wszystko szło prawnie. Porównywając przeto obecną administracyę z przeszłym rządem, zyskaliśmy wiele, bo wszystko prawie odbywało się w języku polskim, a nawet czynności, odbywane w języku rosyjskim w gubernii, były dla nas bardziej zrozumiałymi, jak niegdyś gdy sądy i administracya wyłącznie w niemieckim języku, zupełnie obcym, agitowały się.

Wszakże straciliśmy także nie mało, bo rosyjscy urzędnicy wprowadzili dawne swoje nałogi, to jest opryskliwość i rozliczne sposoby wyciągania różnymi sposobami datków, a przeto w porównaniu z pruskimi urzędnikami tracili na szacunku. Zazdrościliśmy też naszym braciom z za Bugu, którzy wszedłszy w skład Księstwa Warszawskiego, zorganizowali zostali z samych Polaków, bez żadnej przymieszki. Człowiek jednak muru głową nie przebije — trzeba było poprzestać na losie przez niezależne od nas wypadki narzuconym. Zjechali się naprzód obywatele ziemscy i wybrali na sejmiku, przypominającym nieco dawne czasy, marszałka, deputatów, sprawnika, sędziów i asesorów. Następnie przystąpiło miasto do obioru Głowy miasta, burmistrza i ławników. Mnie spotkało, że jednomyślnie zostałem obrany głową miasta, a lubo ta posada była honorową i bezpłatną, podjąłem się jej i widać, żem postępowaniem mojem zasługiwał na względy, kiedy przez następnie dwa »triennia« zostałem na tęż posadę wybierany, a nawet po pauzie trzechletniej pełnię ją dotychczas.

(C. d. n.)

[1]) 7 i 8 lutego 1807. Po zgnieceniu Prus przez Napoleona Aleksander I przyszedł im na pomoc. Bitwa pod Eylau (Iłowo), była jedną z najkrwawszych bitw napoleońskich, nie rozstrzygnęła jednak losów wojny. Dopiero Friedland (4 czerwca) doprowadził do zawieszenia broni i pokoju tylżyckiego. K. B.

Powody ustąpienia marszałka Niemojowskiego.

Warszawska »Teka« donosi:

»Na tle ostatnich rokowań o realizacyę rządu polskiego, wywiązało się w Radzie Stanu przesilenie, które spowodowało marszałka koronnego W. Niemojowskiego do złożenia prośby o dymisyę. Główna wina w tym wypadku leży po stronie Koła międzypartyjnego, które, prowadząc równocześnie pertraktacye o udział w nowym rządzie, wymierzyło dotkliwy cios Radzie Stanu w ostatniej swej deklaracyi, żądającej między innemi, by nikt z dotychczasowej T. R. Stanu do przyszłego rządu nie wszedł, a tem mniej, by nie miała ona swego reprezentanta w tworzonej właśnie Radzie regencyjnej. Ponieważ, jako kandydat do wspomnianej Rady regencyjnej obok Zdz. ks. Lubomirskiego i arcybiskupa Kakowskiego, wskazywany był marszałek Niemojowski, cios więc ten nie dwuznacznie skierował się przeciwko niemu. Marszałek Niemojowski złożył przeto swą prośbę o dymisyę, motywując krok ten obszernym listem, wystosowanym do Rady Stanu który poniżej w dosłownem brzmieniu podajemy:

»Do Wysokiej Rady Stanu! Doszedłem już od dosyć dawna do przekonania, że niepodobna walczyć na wszystkie niemal strony, postanowiłem ustąpić z Rady Stanu już w pierwszych dniach czerwca, to jest wtedy, gdy mieliśmy otrzymać sądownictwo, szkolnictwo i dobroczynność. Uzyskawszy wówczas pewne ustępstwa w akcie z 8 sierpnia i nie chcąc w chwili realizacyi tych propozycyj spowodować swem ustąpieniem jakich niepożądanych skutków, wstrzymałem wykonanie mojego zamiaru. Następnie zaszczycony powołaniem mnie przez Radę Stanu do trzyosobowej delegacyi wyborczej, względnie Rady regencyjnej, stosownie do uznania mocarstw okupacyjnych, sądziłem, że nie wolno jest usuwać się od tak pełnego odpowiedzialności stanowiska i chciałem wybór przyjąć pod następującymi warunkami: Że przy obecnych pertraktacyach w sprawie realizacyi rządu polskiego na podstawie aktu z 5 listopada 1916 roku nie dwuznacznie będzie stwierdzony charakter przyszłego państwa polskiego, jako mocarstwa niepodległego i niezależnego; że opinia publiczna, oraz ugrupowania polityczne na utworzenie i skład rady trzyosobowej się zgodzą i ją popierać będą; że do wspomnianej Rady przyjmie również wybór ks. arcybiskup warszawski, wyposażony we władzę prymasa, odpowiednie wpływy i powagę, oraz cieszący się ogólną popularnością ks. prez. Zdz. Lubomirski. Tymczasem jednak zanim narady w sprawie utworzenia rządu polskiego zostały podane do naszej wiadomości, oświadcza się Koło międzypartyjne przeciw mojemu wyborowi i to z następujących względów: 1) Ponieważ żaden z członków T. R. St. nie może w Radzie regencyjnej zasiadać, o ile Rada ta ma na poparcie Koła międzypartyjnego liczyć: 2) ponieważ nie jestem »persona grata« u władz okupacyjnych.

Wiadomość o decyzyi Koła międzypartyjnego otrzymałem 8 b. m. z ust ks. arcybiskupa, który również, jak i ja uważa, że trudu tworzenia rządu i nowej Rady Stanu mógłby się tylko podjąć, mając zapewnione poparcie w kraju i od ks. Zdz. Lubomirskiego, który właściwie do Koła międzypartyjnego należy. Nie komentuję przeto samej decyzyi, wyciągam z niej tylko wniosek, że wolno wobec tego usunąć się. Nikt za to kamieniem na mnie rzucić nie ma prawa. Przed pół rokiem, gdy powrót armii rosyjskiej był możliwy, nie wahałem się stawić głowy i majątku na kartę, wstępując do Rady Stanu, by spełnić obowiązek, który wydawał się innym zbyt trudnym lub niebezpiecznym. Teraz z czystem sumieniem iść mogę, iść muszę, aby umożliwić przyjęcie wyboru dwom innym członkom delegacyi wyborczej, względnie Rady regencyjnej i ułatwić wyjście z trudnej sytuacyi, w jaką Tymcz. Radę Stanu postawiła rezolucya Koła międzypartyjnego. Pragnie ono teraz w swoje ręce ująć dalszą budowę i losy państwa polskiego i przyjąć na siebie pełną za to — odpowiedzialność. Życzę mu całem sercem w tym zamiarze powodzenia, oraz, aby to, co uzyskała i przygotowała Tymcz. Rada Stanu tak w kraju, jak i poza jego granicami, nie zostało zmarnowane, raczej było rozszerzone. Ja zaś składam w ręce Tymcz. Rady Stanu moją rezygnacyę tak z godności marszałka i członka T. R. S., jak z wyboru do niezatwierdzonej jeszcze delegacyi wyborczej, względnie Rady regencyjnej, które to obowiązki mógłbym tylko jako członek T. R. St. przyjąć. Z nią najściślejszymi węzłami wspólnej pracy, wspólnych trosk związany i dla niej do nigdy niezapomnianej wdzięczności za wszystkie jej tak zaszczytne dla mnie dowody zaufania obowiązany.

Wacław Niemojowski.

Opieka nad żołnierzem polskim.

W zamieszczanym w powyższej sprawie pułkownik R o j a dłuższy artykuł, w którym czytamy:

»Żołnierz, to rzecz bezpartyjna, należy do całego narodu, dlatego w instytucyi zajmującej się losem żołnierza, powinni zasiadać przedstawiciele wszystkich odłamów, zapatrywań i przekonań. Wybornym zaczątkiem takiej instytucyi, to obecnie coraz sprawniej funkcyonujący D e p a r t a m e n t O p i e k i n a d l e g i o n i s t a m i, który po likwidacyi N. K. N., pod nadzorem Koła sejmowego zreorganizowany, objąć może szerokie i pożyteczne dla kraju zadanie opieki nad żołnierzem polskim. Celem instytucyi opieki nad żołnierzem polskim jest:

a) Pogłębienie zrozumienia znaczenia żołnierza dla narodu i rozszerzenie zainteresowania się żołnierzem całego społeczeństwa;

b) uzupełnienie przyszłej pomocy państwowej polskiej, co nawet w pierwszorzędnych organizacyach państwowych widzimy, a tembardziej zdaje się to koniecznem w krystalizującem się dopiero państwie;

c) pomoc materyalna, przysposobienie do pracy i wyszukanie jej dla inwalidów i ich rodzin, w pierwszej linii ochotniczych formacyi, a po zorganizowaniu tego działu dla inwalidów polskich w całości;

d) zajęcie się żołnierzem polskim pod względem duchowym i moralnym.

Środki dla opieki nad inwalidą polskim płyną dostatecznie, co dowodem budzącej się miłości narodu do jego żołnierza, a znacznie obficiej płynąć by mogły po odpowiedniem zorganizowaniu się tej instytucyi. Nie mówiąc już o płynącym dobrowolnym podatku i zapisach, istnieje wiele innych źródeł, jak koncesye etc, które dostatecznych funduszów na ten cel dostarczą.

Jednym z pierwszych kroków Opieki nad żołnierzem polskim będzie koncentracya prywatnej opieki i położenie tamy zbieraniu funduszów na ten cel ze strony niepowołanych, co często potrąca o godność żołnierza polskiego, nie przynosząc pożądanego efektu, a dalej zgniecenie wykorzystywania sympatyi, z jaką społeczeństwo do munduru legionisty się odnosi, ze strony licznych jednostek niemających z istotą żołnierza nic wspólnego, bo jak każdy najzdrowszy organizm, także Legion nie wolny jest od pasożytów.

Źle pojęta i pobłażliwie prowadzona pomoc, wywoła wprost przeciwny skutek i nawet demoralizacyę. Jednym z bardzo skutecznych środków zapobiegawczych temu, będzie użycie jako urzędników i personalu pomocniczego we wszystkich urzędach i filiach O. n. Ż. P. inwalidów żołnierzy frontowych, na co już niejednokrotnie wskazywano. Oni bowiem instynktownie odczuwają tak zwanych zawodowych »dekowników", bogatych jedynie w odwagę cywilną, pozwalającą im korzystać ze wszystkich możliwych źródeł i docierać wszędzie tam, gdzie schorowany kaleka frontowy zazwyczaj o małej odwadze cywilnej, nigdy o własnych siłach nie dotrze. Nie chcę tem powiedzieć, aby o kwalifikacyach szukających pomocy miał instynkt rozstrzygać, bo przedewszystkiem rozstrzygać tu będzie opinia pułku, w którym dotyczący służył, a gdzie go najlepiej znają.

Pomoc dla inwalidy i jego rodziny nie jest aktem łaski ze strony dającej, ale obowiązkiem, do którego jak widzimy społeczeństwo na ogół chętnie się poczuwa, a z drugiej strony rzecz musi być tak stawiana, by inwalida i jego rodzina zrozumieli i czuli to, że nie dar, ale powinną należność w całem tego słowa znaczeniu otrzymują.

Pomoc dla inwalidy żołnierza ochotnika polskiego jest na razie jeszcze małą, rodziny ich żyją często w nędzy, a że głód nie czeka, dlatego wszystko przygotować należy, by po zwołaniu Koła sejmowego niezwłocznie »Wydział Opieki nad żołnierzem polskim« w jak najszerszym zakresie działał, nie ograniczając się na zgłaszających, ale także wyznaczając i wyszukując potrzebujących pomocy, na podstawie poszczególnych pułków i własnej kontroli.

Chiny.

Z okazyi wypowiedzenia wojny przez Chiny państwom centralnym, stosowną wydaje się rzeczą przypomnieć czytelnikom pokrótce tragiczne dzieje tego olbrzymiego państwa, tak szybko chylącego się do upadku.

Po długowiekowem zasklepieniu się i odcięciu od reszty świata, zostało wymuszone przez Europę na Chinach pewne zbliżenie się do niej (za Napoleona III po wojnie francusko-chińskiej), które wnet przerodziło się w wielki najazd pokojowy Europejczyków na Chiny. Stało się to po niekorzystnej dla Chin wojnie z Japonią w latach 1894—5. Wtedy państwa europejskie: Rosya, Francya i Niemcy ochroniły Chiny przed usadowieniem się Japonii na stałym kontynencie Azyi, ale same wyzyskując ich słabość wymogły te państwa na rządzie chińskim odstąpienie szeregu nowych portów i szereg koncesyj handlowych, kolejowych i górniczych.

Ten formalny najazd obcych wywołał, jak wiadomo, groźne przeciw nim powstanie t. zw. Bokserów (1900), poparte skrycie przez rząd i dwór cesarski, a stłumione dopiero przez armię międzynarodową, w której obok Europy wzięły udział Japonia i Ameryka. Po uregulowaniu stosunków w Chinach, stały się one widownią współzawodnictwa szczególnie Rosyi z jednej, Anglii i Japonii z drugiej strony. Rozgospodarowanie się Rosyi w Mandżuryi i jej wpływy w Korei zwróciły baczną uwagę Japonii, która zabezpieczywszy sobie neutralność Anglii, rozpoczęła wojnę z Rosyą i prócz innych zdobyczy, okupowała Koreę, odtąd ważny jej etap na drodze zdobywczej, wiodącej do Chin. W ten sposób stały się Chiny terenem eksploatacyjnym z jednej strony państw europejskich (także i Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej), z drugiej zaś strony Japonii. Położenie to wywołało ruch w społeczeństwie chińskiem przeciw rządowi cesarskiemu, dążący za przykładem Japonii do zreformowania państwa w duchu europejskim. Wkońcu wybuchła w południowych Chinach rewolucya (1911), która zmusiła dynastyę cesarską do abdykacyi i zaprowadziła rzeczpospolitą konstytucyjną z Juanszikajem na czele, jako prezydentem (1912). Przeobrażenie to, jak również reformy zdolnego i energicznego prezydenta nie zdołały wprowadzić ładu i jedności. Powstania i wojny domowe, z których ostatnią niedawno wzniecili zwolennicy monarchii, wstrząsają nadal państwem, wystawionem obecnie na łup... Japonii. Jeszcze w roku 1915 chciała ona rozciągnąć supremacyę nad Chinami, a chociaż ustąpiła wskutek interwencyi Anglii i Ameryki, to jednak na mocy układu z Chinami tyle zyskała w Mongolii i Mandżuryi, że wszelka wątpliwość co do celów polityki japońskiej musi ustąpić wobec faktów, które jeszcze pomnożył bieżący rok. Oto według zgodnych wiadomości, jakie przedostały się z Azyi do Europy, okupowała Japonia Mandżuryę; obecne zaś wmieszanie się Chin do wojny światowej jest też niewątpliwie dziełem japońskich polityków, którzy znów z niego wyciągną zyski dla siebie, z zachowaniem pozorów najwierniejszych i najuczynniejszych sojuszników ententy.

Zapytujemy nakoniec, jaką wartość gospodarczą (bo to jest wzgląd decydujący w polityce japońskiej) przedstawiają Chiny? Obszar ich wraz z Mandżuryą, Mongolią, Tybetem i wschodnim Turkiestanem wynosi przeszło 11 milionów klm. kwadr., a zatem więcej, niż Europa. Ludności mieszka 370 milionów czyli 33 mieszkańców na 1 klm. kwadr. Właściwe jednak Chiny (zatem bez Mandżuryi, Mongolii, Tybetu i wschodniego Turkestanu) o obszarze około 4 milionów klm. kwadr. skupiają aż 360 milionów ludności, co stanowi 93 mieszkańców na 1 klm. kw. Już same cyfry dowodzą, że właściwe Chiny są gęsto zaludnione, nawet za gęsto, jeśli się zważy, że nie rozwinęły wielkiego przemysłu i są krajem wyłącznie rolniczym. Stąd to pochodzą, mimo niezwykłej urodzajności kraju, częste głody w latach nieurodzaju, rewolucye, korsarstwo, żebractwo, wreszcie tłumna emigracya do Ameryki i Australii (»kulis«). Nie przedstawiają więc właściwe Chiny dla Japonii terenu odpowiedniego dla kolonizacyi rolniczej, tak dla niej potrzebnego z powodu przeludnienia (Japonia właściwa liczy 51 milionów ludności na obszarze przeszło 380.000 klm. kw. czyli 133 mieszkańców na 1 klm. kw.) Korzystnym natomiast terenem dla Japonii jest urodzajna Korea, licząca tylko 59 mieszkańców na 1 klm. kw., a jeszcze więcej Mandżurya, mająca sporo urodzajnej ziemi w dorzeczu rzek, a słabo zaludniona, bo mająca zaledwie 6 mieszkańców na 1 klm. kw. Mimo to mają Chiny właściwie ogromną wartość ekonomiczną, gdyż stanowią znakomite pola do działania dla przedsiębiorczości japońskiej. Posiadają obfite skarby mineralne, pośród których bogactwo węgla, znajdującego się w każdej prowincyi chińskiej, wróży Chinom ogromny rozwój przemysłowy. Obecnie zaś stanowią Chiny ważny rynek zbytu dla wysoko już rozwiniętego przemysłu Japonii, któryby ona pragnęła posiąść niepodzielnie, wyrugowawszy stamtąd europejski handel.

Dr W. B.

Kronika.

Kraków, 21 sierpnia.

Rada miasta Krakowa odbędzie — jak już donieśliśmy — posiedzenie we czwartek, dnia 23-go sierpnia b. r., o godzinie 6 po południu.

Porządek dzienny jest następujący: Sprawozdania o aprowizacyi miasta: 1) sprawa węglowa, 2) tłuszczów, wędlin i mięsa, 3) innych środków żywności, ziemniaków, mąki i t. d., następnie sprawozdanie o kuchniach miejskich i o stanie akcyi zapomogowej.

Miejska Rada gospodarcza w Krakowie. Jak się dowiadujemy, namiestnictwo galicyjskie zamianowało nareszcie 12 członków miejskiej Rady gospodarczej, której zadaniem będzie uchwalać plany akcyi zapomogowej dla uboższych warstw w Krakowie, jaką gmina podejmie przy pomocy funduszów rządowych.

Rada ta zostanie zwołaną jeszcze w bieżącym tygodniu, celem powzięcia uchwał w tej sprawie, tak, ażeby akcyę zapomogową rozpoczęto jeszcze w bieżącym miesiącu.

Z teatru miejskiego im. Słowackiego. W ciągu kilku ostatnich sezonów otrzymywała dyrekcya teatru im. Słowackiego liczne żądania ustanowienia zasady tak zwanego »stałego miejsca« dla danej osoby na przedstawienie sobotnie, zazwyczaj, jak wiadomo, premierowe. Zasada ta znana jest w innych większych teatrach, gdzie kasy zamawiań za utrzymanie prawa stałości pobierają dodatkową należytość. Chcąc tedy uwzględnić życzenia stałych bywalców, wprowadza dyrekcya w bieżącym sezonie tę zasadę stałości na przedstawienia sobotnie, a w miarę żądania i na inne dni tygodnia.

Bliższych szczegółów udziela, oraz zgłoszenia przyjmuje kancelarya administracyi teatru w dniach początkowych nowego sezonu, to jest od środy, 22 b. m., w godzinach od 5 po południu do 7 wieczorem.

O odszkodowanie za wybuch w Mogile. Wobec wdrożonych przez magistrat starań u rządu o pokrycie ze skarbu państwa szkód, spowodowanych wybuchem prochowni w Mogile, który nastąpił w dniu 2 sierpnia b. r., wzywa się niniejszem wszystkich właścicieli realności, aby szkody, które wskutek tego wybuchu w domach ich powstały, b e z z w ł o c z n i e, a najdalej do dnia 31 sierpnia b. r., zgłosili w biurze odnośnego komisaryatu obwodowego w godzinach urzędowych (od 11 do 12 w południe i od 5 do 6 po południu). Przy zgłoszeniu szkody podać należy zarazem wysokość roszczenia o odszkodowanie w pieniądzach. Po powyżej wyznaczonym terminie, żadne zgłoszenia bezwarunkowo przyjmowane nie będą.

Rozszerzenie tramwaju krakowskiego. Jak już donieśliśmy, przed trzema tygodniami ukończono roboty około tak zwanej »pętlicy« tramwajowej na Salwatorze, jednakże nie może ona być oddaną do użytku, dopóki nie odbędzie się komisya, wyznaczona przez ministerstwo kolejowe, celem odebrania wykonanej pracy. Komisya taka odbywa się z urzędu. Dyrekcya tramwaju natychmiast po ukończeniu robót zażądała wyznaczenia tej komisyi.

Komitet opieki nad internowanymi i zwolnionymi legionistami wzywa rodziny oficerów, internowanych w Benjaminowie pod Zegrzem, do zakomunikowania swoich adresów p. Henryce P a w l e w s k i e j, przewodniczącej wydziału Opieki i naczelnego zarządu Ligi kobiet (ulica Gołębia 20).

Kartki do jeńców. Sekcya wywiadowcza krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża« zawiadamia publiczność, że, według obowiązujących przepisów, nie wolno pisać do jeńców częściej, niż raz w tygodniu: należy pisać atramentem, a nie ołówkiem i wyraźnie. Z reguły wolno wysyłać tylko kartki, a jedynie w wyjątkowych wypadkach listy. Karta nie może zawierać więcej, niż 15, a list nie więcej, niż 60 linij. Kart z widokami używać n i e w o l n o.

Sądowa Spółka spożywcza w Krakowie. Otrzymujemy pismo następujące: Drożyzna, wywołana wojną światową, zniewoliła rzesze urzędników państwowych do założenia spółek spożywczych, których zadaniem jest starać się o nabywanie towarów wprost z fabryk lub z głównych Centrali i składnic po możliwie niskich cenach i towary te odsprzedawać członkom po cenach własnych kosztów. Krakowscy urzędnicy sędziowscy, prokuratorzy, sądowi urzędnicy rachunkowi i kancelaryjni zawiązali w bieżącym miesiącu taką spółkę pod firmą: »Sądowa Spółka spożywcza w Krakowie«, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Członkami tej Spółki mogą być także emeryci sądowi, wdowy po urzędnikach sądowych i żony urzędników sądowych, mieszkających w Krakowie. Udział wynosi 40 K, wpisowe 2 K. Zgłoszenia i udziały przyjmuje dyrektor kancelaryi sądu krajowego, p. W a n i c k i, ul. Grodzka l. 52, I. piętro, Nr 48, w godzinach między 10 a 12 w południe.

Dyrekcya Spółki poczyniła już kroki celem przydzielenia jej dla członków kart poboru mąki, kaszy, cukru i nafty i uwzględnienia Spółki przy rozdziale bonów zapomogowych na tańszą żywność, wdrożyła także energiczną akcyę celem uzyskania węgla dla członków. Pożądanem jest, by emeryci sądowi, żony i wdowy po urzędnikach sądowych jak najspieszniej zgłosili ewentualne przystąpienie do Spółki celem uwzględnienia ich we wdrożonych akcyach.

O język polski w Kinach... krakowskich. Przedsiębiorstwa teatrów świetlnych w Krakowie niewiele ceremonii robią sobie z publicznością miejscową i od dłuższego już czasu wystawiają filmy zaopatrzone wyłącznie napisami niemieckimi. Tego nie ścierpianoby w żadnem innem mieście. Coby powiedziała publiczność niemiecka, gdyby jej n. p. w Lincu wystawiano filmy z napisami wyłącznie polskimi? Miejscowa publiczność ma chyba prawo wymagać, aby obrazy w tych teatrach wyjaśniane były także po polsku, tembardziej, że fabryki filmów, jeżeli się tylko żąda, starają się zadość uczynić także wymogom publiczności niemieckiej. Smutny to objaw, jeżeli miejscowym przedsiębiorstwom trzeba dopiero przypominać ich elementarne obowiązki wobec publiczności.

Usychający lasek. Kilkanaście świerków w lasku u wylotu ulicy Wolskiej usycha z powodu przysypania ich pni do znacznej wysokości ziemią i piaskiem, nagromadzonym przy oczyszczaniu koryta Rudawy. Lasek można jeszcze uratować przez usunięcie nagromadzonego piasku, inaczej drzewa wszystkie zmarnieją. Zaznaczamy, że lasek ten był sadzony przez Towarzystwo upiększenia miasta Krakowa.

Aresztowanie szajki włamywaczów. Do nowowynajętego mieszkania p. L. Kadena przy ulicy Mikołajskiej l. 3 zakradli się przed kilku dniami włamywacze i zabrali między innemi męską garderobę, oraz kosztowne futro. Szkoda wyrządzona dochodzi do 6.000 K. Inspektorowie policyjni Rechowicz i Buryło aresztowali sprawców tej kradzieży, mianowicie 17-letniego malarza Aleksandra Serafińskiego, 19-letniego Adama Jaśkę, 17-letniego Władysława Mruka, oraz 18-letniego Aleksandra Gotkiewicza. Część skradzionych przedmiotów włamywaczom odebrano. Również aresztowano nabywców skradzionych rzeczy, mianowicie 48-letniego Izaaka Badera i 23-letniego Seeliga Chylewicza. Dochodzenia przeciwko szajce trwają dalej, albowiem popełniła ona szereg innych włamań w mieszkaniach krakowskich.

Z kraju.

Spis drzewa w Galicyi. Namiestnik hr. H u y n wydał następujące rozporządzenie: Na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 kwietnia b. r., zarządza się peryodyczne s p i s y z a p a s ó w d r z e w a.

Obowiązkowi zgłoszenia podlegają zapasy ściętego drzewa okrągłego, oraz drzewa ociosanego i łupanego, tudzież nieheblowanych materyałów tartych w ilościach co najmniej 300 metrów kubicznych drzewa użytkowego, lub co najmniej 300 metrów przestrzennych drzewa opałowego.

Do zgłoszenia obowiązani są posiadacze lasów i inni posiadacze drzewa (przedsiębiorcy tartaków, handlarze, przedsiębiorstwa przerabiające drzewa, przedsiębiorstwa górnicze i t. p.), którzy mają w zapasie lub też w przechowaniu w lesie, na składach, albo w swoich przedsiębiorstwach powyżej wyszczególnione gatunki drzewa w podanych wyżej ilościach.

Od obowiązku zgłoszenia wyłącza się zapasy, którymi nie rozporządza ich posiadacz z powodu zajęcia przez zarząd wojskowy, oraz zapasy, znajdujące się w posiadaniu państwa, zarządu wojskowego i publicznych przedsiębiorstw transportowych.

W wypadkach, w których dokładny pomiar wyrobionych zapasów drzewnych nie został jeszcze przeprowadzony, należy podać ilość masy drzewnej na podstawie oszacowania z możliwą dokładnością. Jeżeli zgłaszający się nie jest zarazem właścicielem zgłoszonych zapasów, winien podać nazwisko i adres właściciela. Do zgłoszenia należy używać wyłącznie urzędowych formularzy zgłoszeń, znajdujących się u politycznych władz powiatowych i wypełnione formularze przesyłać w dwóch egzemplarzach namiestnictwu, sekcya III. w Krakowie, ulica Garncarska l. 7.

Pierwsze zgłoszenie wedle stanu z dnia 31 lipca b. r. należy przedłożyć namiestnictwu najpóźniej do dnia 20 sierpnia b. r., zaś następne zgłoszenia zapasów uskuteczniać należy c o m i e s i ą c wedle stanu z ostatniego dnia każdego miesiąca i przedkładać arkusze zgłoszeń, wypełnione w dwóch egzemplarzach, najpóźniej do dnia 4 następnego miesiąca.

Arkusze zgłoszeń musi zgłaszający podpisać własnoręcznie. Arkusze niepodpisane uważać się będzie za niedokonane. Władza jest uprawniona celem skontrolowania poczynionych zeznań oglądnąć każdego czasu zapasy drzewa i w razie zaniechania zgłoszenia, lub też zgłoszenia, niezgodnego z prawdą, ustalić zapasy na koszt strony.

Kto zataja rozmyślnie przed władzą zapasy drzewa, kto nie dostarczy żądanych od niego dat w ciągu wyznaczonego terminu, kto wzbrania się odpowiadać na skierowane do niego pytania, lub też da odpowiedzi nieprawdziwe, będzie karany przez powiatowe władze polityczne karą pieniężną aż do 5.000 K, lub aresztem do 6 miesięcy.

Nowy Sącz, 15 sierpnia. (Towarzystwo wioślarskie. — Zawody pływackie. — Dar na opiekę legionową. — Koncert Schwarcensteina. — Przedstawienie »Wilków w nocy«).

Wśród wszystkich tutejszych Towarzystw polskich, najruchliwsze w tym roku i najlepiej się rozwijające Towarzystwo wioślarskie, odbyło obecnie walne zgromadzenie. Towarzystwo w roku bieżącym sprawiło kilka łodzi większych i mniejszych, jedne tak zwaną zasówkę, jako też znakomicie urządziło przystań na Dunajcu, obok tak zwanej »Wenecyi«. Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie kasowe i honorowym członkiem zamianowano p. Walerego Zaroffe'go. Do nowego wydziału wybrano dra Reissa, Jeleńskiego, Zaroffe'go, Schifflera, Grochowskiego, Hudeczka i Rechowicza.

Towarzystwo wioślarskie w dniu 5 b. m. urządziło festyn, połączony z zawodami wioślarskimi i pływackimi, na które sprowadzono kilka wybitnych sił sportowych z krakowskiego Towarzystwa wioślarskiego, w tem znanego ogólnie mistrza w skokach i pływaniu p. Rudego. Festyn ten, względnie zapowiedziane zawody, ściągnęły około 2.000 osób. Powszechny podziw wywoływały wspaniałe skoki pp. Rudego, Bauera i Dietla. — Z festynu tego kwotę 236 K złożyło Towarzystwo wioślarskie na rzecz »Tygodnia opieki legionowej«. Na ten sam cel na dzień 16 b. m. zapowiedział swój koncert Szwarcensztein.

Jeszcze żadna trupa teatralna nie ściągnęła do dużej sali »Sokoła« tyle publiczności, ile udało się to uczynić trupie artystów krakowskiego teatru miejskiego w dniu wczorajszym na przedstawieniu komedyi Rittnera: »Wilki w nocy«. Przedstawienie wypadło tak, jak tego spodziewać się można po takim zespole. Zasłużone oklaski zbierali pp.: Jednowski, Bończa, Zarzycka, Łuszczkiewiczówna i inni. Nie potrzeba dodawać, że i treść sztuki ogólnie się podobała.

Byłoby bardzo wskazanem, by wydział »Sokoła« przy wynajęciu sali na przyszłość w interesie porządku i bezpieczeństwa publicznego zastrzegł sobie pewne prawa ingerencyi, jako gospodarz i nie pozwalał do wchodzenia publiczności na salę podczas gry artystów.

Krynica-Zdrój, 18 sierpnia. (»Tydzień opieki legionowej).

Na cele opieki legionowej wyznaczono w Krynicy-Zdroju czas od 5—12 sierpnia. Komitet z wiceprezydentem miasta Krakowa R o l l e m na czele, wybrany z pomiędzy gości kąpielowych i miejscowych mieszkańców, urządził w tym czasie trzy koncerty, sześć wykładów, festyn i kwestę w kościele, przy stolikach i na ulicy.

Z koncertem 5 sierpnia wystąpił na czele chóru włościańskiego z Piwnicznej znany skrzypek C e t n e r. W wieczorku 10 sierpnia brali udział pp.: Wawnikiewicz Tatarczuchowa, śpiewaczka, Illasiewiczówna, pianistka, hr. Rostworowska i p. Feldman, artysta dramatyczny. Świetny ten zespół osiągnął pełny sukces przy przepełnionej sali.

Dnia 12 sierpnia na festynie z właściwą sobie werwą zajął się urządzeniem tomboli konsul Świerczewski. Czysty dochód po wręczeniu skromnej kwoty na miejscowe cele opieki inwalidów legionowych, p. Bablowej, przewodniczącej tutejszej Ligi kobiet, w kwocie 3.200 K, odesłano głównemu komitetowi opieki legionowej w Krakowie.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia tych obchodów i przysporzyli funduszu na sieroty i wdowy po bohaterach, poległych za naszą sprawę, komitet składa serdeczne »Bóg zapłać!«

Nabożeństwo za ułanów stanisławowskich. Ze Lwowa donoszą: Nabożeństwo, urządzone staraniem komitetu opieki nad żołnierzem-Polakiem, zgromadziło dnia 18 sierpnia rano w katedrze liczną publiczność. W prezbyteryum zasiedli członkowie wydziału komitetu, oraz szereg wybitnych osobistości miasta, między któremi zauważyliśmy hr. Pinińskiego, posła dra Głąbińskiego, prezesa Biechońskiego i innych. Po skończonem nabożeństwie publiczność odśpiewała »Boże, coś Polskę«. Gdy przewodnicząca komitetu, ks. Czartoryska, po wyjściu z katedry zatrzymała się chwilę w rozmowie z kilku osobami, zbliżył się do niej przybyły właśnie ze Stanisławowa notaryusz Kokurewicz i dziękując za urządzenie nabożeństwa, dodał kilka słów informacyjnych o wypadkach, jakie sam przeżywał.

»Nie macie pojęcia — mówił z głębokiem wzruszeniem — czem dla nas byli ci chłopcy... To, że żyjemy, że jesteśmy, że coś jeszcze wogóle posiadamy, to im jedynie zawdzięczamy. Zjawili się, jak zbawcy, w najgorszej chwili... To też pogrzeb poległego w samym jeszcze Stanisławowie ułana Waldera zamienił się na manifestacyę, jakiej podobnej Stanisławów jeszcze nie widział«.

Przyjazd Królewiaków do Lwowa. Do Lwowa przyjechali z Tarnopola kolejarze i urzędnicy, pozostający do chwili oswobodzenia Tarnopola, jako funkcyonaryusze władz rosyjskich. Są to rodziny, pochodzące z Królestwa Polskiego, które, pozostawszy po odejściu Rosyan w Tarnopolu, pragnęły w ten sposób dostać się do rodzinnych stron. Po szeregu badań, władze wojskowe tarnopolskie ostatecznie zgodziły się na wyjazd Królewiaków, skierowując ich jednocześnie do Lwowa.

Fatalne skutki ulewy. Pisma lwowskie podają rozmiary całonocnej ulewy w mieście. Miały być one dość duże. Szereg mieszkań suterenowych i na niskim parterze zostało zalanych, a kilka osób, zaskoczonych we śnie, musiało wzywać pomocy stacyi ratunkowej. Ponadto bardzo wiele bruków ulicznych, szutrowanych, uległo zniszczeniu. Fale wody deszczowej unosiły kamienie i piasek, skutkiem czego zatykały się otwory kanałowe i tworzyły się jeziora. Najwięcej ucierpieli biedacy, zamieszkali w suterenach domów przy ulicy Snopkowskiej. Z ulicy tej zgłoszono znaczniejsze szkody, wynikłe w mieszkaniach i suterenach. Woda poniszczyła pościel, sprzęty domowe i t. p. Niektórzy z mieszkańców zalanych suteren obudzili się dopiero wtedy, gdy woda zalała pół izby. — W bieliźnie więc musieli uciekać. O wynoszeniu sprzętów w tym wypadku nie było mowy. Ci wszyscy, którzy wskutek ulewy stracili dach nad głową, udali się do magistratu z żądaniem, aby im dano jakieś schronienie. Najbardziej biadali nad utratą chleba i kart spożycia, które zagubiły się gdzieś w zalanych izbach. Na placu Zbożowym wyciągnięto jakiegoś biedaka z zalanej izby na ulicę. Był on zupełnie nieprzytomny. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala. W innych wypadkach udzielono pomocy dwom kobietom, zamieszkałym przy ulicy Snopkowskiej.

Z Królestwa Polskiego.

Z Rady Stanu. Z Warszawy donoszą: Departament spraw wewnętrznych Tymczasowej Rady Stanu wzywa lekarzy, pragnących objąć stanowiska państwowych lekarzy powiatowych, albo pomocników lekarzy powiatowych w służbie zdrowia Królestwa Polskiego, do niezwłocznego składania podań na imię p. dyrektora departamentu w Warszawie, Marszałkowska 154, z załączeniem opisu życia i dyplomów w oryginale, albo w odpisie.

Odczyt pułkownika Januszajtisa. Z Warszawy donoszą: Z okazyi trzeciej rocznicy powstania Legionów polskich, odbył się w dniu 16 b. m. w sali Stowarzyszenia techników przy udziale bardzo licznej publiczności odczyt pułkownika J a n u s z a j t i s a. Prelegent zwięźle i po żołniersku odtworzył nastroje dzisiejszego żołnierza polskiego i stwierdził, że jedynem wyjściem wobec dzisiejszego chaosu jest, aby stała się powszechną idea przymusowego poboru. Tylko armia, stworzona na powszechnej rekrutacyi, może być silną podporą dla przyszłego rządu polskiego. Historya Legionów polskich winna nas nauczyć, że wytrwanie na drodze do zamierzonego celu powinno być naszym bezwzględnym obowiązkiem.

Legioniści ze Szczypiórna do arcybiskupa ks. Kakowskiego. Oficerowie legionowi, internowani w Benjaminowie i żołnierze w Szczypiórnie wystosowali do arcybiskupa warszawskiego, ks. Aleksandra K a k o w s k i e g o, obszerne pismo, w którem tłomaczą, dlaczego nie złożyli przysięgi, omawiają stosunki w obozach i proszą o opiekę ze strony społeczeństwa. Pismo podpisał w imieniu internowanych major F a b r y c y.

600-tna rocznica nadania miastu Lublinowi samorządu. Dnia 10 sierpnia b. r. minęło 600 lat od chwili, gdy Władysław Łokietek, książę krakowski, nadał Lublinowi prawo magdeburskie, 100 łanów ziemi i inne przywileje. Z okazyi tej — jak donosiliśmy telegraficznie — odbyło się w Lublinie uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, na którem zastępca władz okupacyjnych, pułkownik Hausner, oświadczył, że z okazyi tej rocznicy cesarz Karol I. ofiarował 10.000 K na biednych do dyspozycyi miejskich zakładów dobroczynnych miasta Lublina. Dziękując za hojną ofiarę, prezydent zgłosił wniosek zarządu miasta, aby wysłać do cesarza Karola I. adres dziękczynny. Wniosek ten jednogłośnie uchwalono.

Drugi wniosek: Rada miejska uchwala sprowadzenie z powrotem do Lublina wywiezionego do Wilna archiwum Ziemi lubelskiej i Podlasia i umieszczenia takowego w Lublinie pod nazwą: »Archiwum imienia króla Władysława Łokietka«, a w tym celu wzywa magistrat do przedsięwzięcia robót przygotowawczych oraz do ułożenia kosztorysu potrzebnych na ten cel kredytów.

Wniosek trzeci jest następujący: Rada miejska uchwala corocznie asygnować 500 rubli na studya z dziedziny historyi Lublina, oraz wydawnictwa

względnie na nagrody za prace w tej dziedzinie. W tym ostatnim wypadku rozdawnictwo nagród powierza krakowskiej Akademii Umiejętności z udziałem delegata Rady miasta Lublina.

I wreszcie ostatni wniosek, przedłożony Radzie, proponuje: Rada miejska uchwala plac przed gmachem magistratu nazwać placem króla Władysława Łokietka.

Kartofle tanieją w Królestwie. Z Lublina donoszą: Skutkiem zwiększającego się stale dowozu ziemniaków, których urodzaj jest znacznie korzystniejszy, niż pierwotnie przypuszczano, wydział aprowizacyjny w Lublinie obniżył cenę kartofli do 16 halerzy za 1 funt.

Niestety, udogodnienie to wychodzi tylko na korzyść ludności Królestwa, gdyż władze okupacyjne nie wypuszczają artykułów żywności do Galicyi, a gęsto rozstawione na dawnej granicy rosyjskiej straże pospolitaków mają polecenie pilnie nadzorować przemytników.

W tejże sprawie donoszą z austr. wojennej kwatery prasowej. Zakupno ziemniaków w obszarze okupacyjnym dokonywa tylko Polska Centrala zbożowa. Kupowanie ziemniaków w obrębie gubernatorstwa przez prywatnych kupców jest niedozwolone. Prośby do naczelnej komendy armii o zezwolenie na zakupno ziemniaków w generał-gubernatorstwie są więc tak samo bezcelowe, jak prośby o bezpośrednie przydzielenie ziemniaków. O przydziale zapasów ziemniaków z Polski, które będą ewentualnie przeznaczone dla aprowizacyi ludności austryackiej, rozstrzyga c. k. urząd żywnościowy, który niemi rozporządza.

Napad bandycki w pociągu. Z Piotrkowa donoszą do »Gazety Polskiej«:

Kupiec tutejszy, p. Bornstein, jadąc z Piotrkowa do Kielc koleją, padł w pociągu ofiarą bandyckiego napadu na stacyi Kłomnice. Do przedziału, w którym jechał Bornstein, weszło kilku żandarmów niemieckich, jak się okazało, przebranych bandytów i zażądało od niego wydania im pieniędzy rosyjskich, celem wymiany ich na marki polskie. P. Bornstein oświadczył im na to spokojnie, że na marki nie reflektuje, a kiedy mimo to zażądali wydania im rubli, wręcz odmówił. Bandyci, działający z bronią w ręku, odbyli wobec tego »rewizyę osobistą«, przyczem przywłaszczyli sobie 4.000 rubli, ofiarowując p. Bornsteinowi w zamian... sfałszowane kwity markowe. Kiedy zaś p. Bornstein przyjąć ich nie chciał, żądając spisania protokołu i wydania kwitu na zabrane ruble — wezwani rabusie, zachowując nadal pozory legalnego działania, wysadzili go na stacyi w Rudnikach i tu w jakimś zakamarku spisali z nim protokół, poczem, odmówiwszy żądaniu wydania kopii protokołu, oraz wystawienia kwitu, z zabranymi rublami pospiesznie zbiegli. P. Bornstein wybrał się pieszo do Częstochowy, na Jasną Górę, do stacyonowanego tam austryackiego majora Kletlingera, któremu opowiedział całe zajście. Major Kletlinger zawiadomił zaraz o zuchwałym napadzie władze wojskowe niemieckie, które ze swojej strony przeprowadziły pościg z rezultatem, przewyższającym najśmielsze oczekiwania. Nim wieczór nadszedł, pseudo-żandarmi znaleźli się już w ręku prawdziwych żandarmów niemieckich, a pieniądze p. Bornsteina w portfelu prawego ich posiadacza.

Z żałobnej karty Legionów. Kazimierz Trepka, legionista, urodzony w roku 1892 w Mińsku Litewskim, zmarł dnia 10 sierpnia b. r. w szpitalu »Czerwonego Krzyża« w Nowym Targu. Zmarły był żołnierzem 1 pułku ułanów.

Odznaczenie. Arcyksiążę Franciszek Salwator nadał w uznaniu wzorowej i pełnej poświęcenia pracy około pielęgnowania rannych żołnierzy srebrny medal z dekoracyą wojenną pannie Annie Jaklicz[illegible].

Ślub. Dnia 18 b. m. odbył się w kościele św. Piotra ślub panny Stefanii Dziewińskiej z p. Janem Hausnerem. Związkowi pobłogosławił ks. dr Władysław Vrana.

Podpisana Dyrekcya Związku przedsiębiorców gorzelni rolniczych we Lwowie podaje do wiadomości P. T. Interesowanych, że wdrożyła już starania celem uzyskania od władz rządowych pozwolenia na wypęd spirytusu w kampanii 1917/18 z ziemniaków niezdatnych do użytku ludzkiego.

W razie pomyślnego załatwienia tej sprawy otrzymają poszczególne gorzelnie pewien indywidualny kontyngent spirytusu na przeciąg najbliższej kampanii, który prawdopodobnie będzie można odstąpić innej gorzelni.

Celem ustalenia tego kontyngentu potrzebne są daty odnośnie do obszaru uprawionego ziemniakami w bieżącym roku, oraz zgłoszenie, czy dane gospodarstwo połączone z gorzelnią ma zamiar w bieżącej kampanii produkować spirytus.

Prosimy o bezzwłoczne udzielenie nam powyższych informacyj, gdyż wątpliwem jest, czy po załatwieniu względnie ustaleniu kontyngentu będą dodatkowe zgłoszenia uwzględnione.

Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych we Lwowie.

Zastępstwo Centrali spirytusowej w Wiedniu Lwów, ulica Kościuszki L. 7. 7270

Zmarli:

W Winnicy na Podolu umarł zasłużony obywatel August hr. Zamoyski z Różanki. Był on jednym z pierwszych, który podniósł w Królestwie Polskiem sprawę zabezpieczenia losu pracowników rolnych i zastosował ją w rozległych swoich dobrach. Dwory jego w Chełmszczyźnie odpierały zwycięsko zakusy rusyfikacyjne i ochroniły niejednego od zmiany wyznania. Różanka hr. Zamoyskiego słynęła z wzorowego urządzenia rolnego i zarodowych obór.

Józef Nowakowski, właściciel apteki w Alwernii, umarł tamże dnia 17 sierpnia w 60 roku życia. 7277

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Samarytanina polskiego: P. Peppi Bochner z Oświęcima za pośrednictwem woj. centrali handl. w Krakowie 50 K.

Na wojsko polskie: Wachmistrz żand. Wojciech Buczek 36 K.

Na Bursę przemysłową dla dziewcząt sierot po poległych Z. T. 10 K.

Dla Julii H.: Jadwiga Świtalska 5 K.

Dla J. K.: N. N. 5 K.

Dla M. R.: Major Edward Pawłowski 10 K, Józef Limbach 5 K.

Dla B. G.: N. N. 5 K. B. z Ciężkowic 10 K.

Na Fundusz wdów i sierot po poległych legionistach: Feliks S[illegible] 10 K. Jadzia Skórkowska, Marya Wołoszkie[illegible] i [illegible] Jaśnikowska 7 K 4 h jako dochód z przedstawienia.

Dla córki powstańca z roku 1831: Józef Limbach 5 K.

Dla Komitetu opieki nad b. legionistami: Urząd pocztowy w Andrychowie 10 K.

Minister Hoefer o aprowizacyi.

Kierownik urzędu żywnościowego, generał Höfer, podczas pobytu swojego w Salcburgu przyjął w gmachu urzędu krajowego posłów, radców miejskich, przedstawicieli rozmaitych korporacyj i wobec nich mówił także o sprawach aprowizacyi. Dzienniki wiedeńskie w niedzielnych wydaniach podają następujące równobrzmiące sprawozdanie z wywodów generała Höfera:

»Kto zna stosunki, ten pojmie, że nie było to niedbalstwem, jeżeli od czasu do czasu zaopatrywanie ludności w najważniejsze środki żywności popadało w stan krytyczny. Przeżyliśmy rok głodowy, brakowało zwłaszcza mąki i ziemniaków. W ostatnich miesiącach żyliśmy wyłącznie z dowozów rumuńskich. Kiedy w styczniu — mówił generał Höfer — stanąłem na czele mojego »urzędu cierpień«, krajowe zapasy były już prawie wyczerpane. Od Rumunii z powodu trudności przewozowych nie można się było niczego spodziewać. Od stycznia do kwietnia trzeba było umożliwić przetrzymanie przez rekwizycye u chłopów, którzy posiadali jeszcze małe ilości zboża. Żyliśmy z dnia na dzień (»von der Hand in den Mund«), o systematycznej aprowizacyi nie było mowy.

»W kwietniu rozpoczęły się rumuńskie dowozy, z których korzystały częściowo wojska, częściowo kraje. W maju stało się jasnem, że krajowe zapasy nie wystarczą i dlatego trzeba było zmniejszyć porcye mąki, zwłaszcza, że na początku żniw ustał dowóz z Rumunii. Na dotychczasową »kwotę głodową« potrzeba codziennie 330 wagonów, a było często tylko 17 do 20.

— »Nowe zbiory pszenicy i żyta są lepsze, niż to sądzono z powodu posuchy i teraz wreszcie będzie można przywrócić pełne porcye mąki i chleba. — Można także przypuścić, że grysik, ryż owsiany, tudzież inne środki spożywcze będą wydzielane.

»Bardzo dotkliwym był brak ziemniaków. Już w styczniu trzeba było naruszyć ziemniaki do sadzenia. Teraz trzeba ująć należycie rozdawnictwo ziemniaków. W głównych krajach produkcyi ziemniaków, w Galicyi i Polsce, kopanie ziemniaków odbywa się dopiero we wrześniu i październiku. Skutkiem tego przewóz jest utrudniony. Pociągi z ziemniakami odjeżdżają często podczas pięknej pogody, atoli nagle chwyta mróz i cały ładunek ziemniaków marznie.

»Ziemniaki wczesne zupełnie się nie udały na Węgrzech, skutkiem czego Austrya zamiast 5.000 wagonów, nic nie otrzymała.

»Na ogół można mieć nadzieję, że mąka, chleb i ziemniaki wystarczą. Gorzej ma się rzecz z produktami paszy. Zbiór owsa i siana jest mały, co źle wpłynie na produkcyę masła i mleka.

»Mięsa jest dosyć, ale pośledniej jakości. Jeżeli zapanuje brak paszy, w takim razie w jesieni trzeba będzie sprzedać bydła więcej, niż potrzeba dla spożycia. Ten nadmiar mięsa zostanie przechowany na wiosnę, do czego są potrzebne chłodnie«.

Po nocie papieża.

Prasa koalicyjna o nocie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 21 sierpnia.

»Tribuna« zapewnia na podstawie pewnych informacyj, że **krok papieża jest samodzielny i dla wszystkich stron wojujących był niespodzianką.**

»Osserv. Romano« powiada, że zasady noty papieskiej można także zastosować dla prawomocnego i sprawiedliwego **rozwiązania kwestyi rzymskiej.**

Włoska prasa socyalistyczna **powitała notę gorąco.** Dzienniki wolnomularskie twierdzą, że papież stanął na stanowisku wprost przeciwnym zapatrywaniom koalicyi.

Bern, 21 sierpnia.

»Petit Parisien« ogłasza telegram swojego korespondenta rzymskiego tej treści, **jakoby nota papieża była wypływem podszeptów kół wpływowych niemieckich i austro-węgierskich** i zredagowana została po szczegółowej wymianie not dyplomatycznych. Koła watykańskie są zaskoczone opornem stanowiskiem koalicyi. **Papież podjął także kroki u państw neutralnych, by przyłączyły się do jego propozycyi, dotąd jednak odpowiedzi nie otrzymał.**

»Temps« mówi, że **dyskusya z papieżem jest niepotrzebna.** Lloyd George w swojej ostatniej mowie udowodnił, że Anglia nie będzie wygłodzona, a Niemcy nie będą mogły dalej zwyciężać. »Temps« występuje przeciw ubolewaniom, wyrażonym przez »Action française«, »Libre parole« i »Echo de Paris«, że Francya nie ma swoich reprezentantów dyplomatycznych u stolicy apostolskiej.

»Journal des Debats« pisze, że **program papieża nie może być podstawą dyskusyi pokojowej.** Dzienniki katolickie w trudnej dla siebie sytuacyi szukają wyjścia, starając się wykazać, że papież pochwala cele wojenne koalicyi, a potępia cele mocarstw centralnych.

Petersburg, 21 sierpnia.

Pet. Ag. Omawiając notę papieża, pisze „Nowoje Wremia": Stolica apostolska, pozbawiona wprawdzie władzy politycznej, lecz **posiadająca wpływ moralny, oddaćby była mogła ludzkości niesłychaną usługę,** gdyby była napiętnowała tych, którzy są winni katastrofy światowej.

„Rjecz" pisze: **Inicyatywa papieża, który pozostaje jedynym pośrednikiem poważnym, nie większą ma wartość,** niż wszystkie inne projekty pośrednictwa.

„Birżewyja Wiedomosti" piszą: **Propozycyę papieża należy uważać za propozycyę mocarstw centralnych.**

„Russkaja Wola" zarzuca Watykanowi za wielką ostrożność w kwestyi zjednoczenia Polski, natomiast bardzo stanowczą jest nota tam, gdzie chodzi o zwrot kolonij niemieckich.

„Nowaja Żiżń" pisze, że papież nie mógł pozostawić socyalistom sposobności, by podać ludzkości gałązkę oliwną. Stolica apostolska postawiła swoją propozycyę w przekonaniu, że rządy, gdyby miały wybór, wolałyby interwencyę Watykanu, niż Sztokholmu.

Głosy prasy neutralnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 21 sierpnia.

Propozycya pokojowa papieża wywołuje ogólną uwagę, **przyjmują ją sympatycznie.**

„Socialdemokraten" sądzi, że propozycya ta zasługuje na tem większą uwagę, że **sympatye papieża do Austro-Węgier są znane.** Dziennik wskazuje na odwiedziny Erzbergera w Watykanie.

Bern, 21 sierpnia.

Omawiając notę papieską, wszystkie dzienniki podkreślają **głębokie wrażenie moralne,** które u wszystkich narodów wywołała akcya pokojowa, podyktowana najczystszymi względami ludzkimi. **Wobec opornego stanowiska kierujących organów prasowych ententy, dzienniki szwajcarsko-niemieckie wyrażają obawę, że inicyatywa pokojowa na razie nie będzie miała bezpośredniego sukcesu.**

Dzienniki szwajcarsko-romańskie przemawiają całkiem w duchu prasy ententy, mianowicie, że rokowania pokojowe, rozpoczęte w obecnej chwili na podstawie noty pokojowej papieża, służyłyby jednostronnie tylko interesom mocarstw centralnych.

Jedenasta bitwa nad Soczą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 sierpnia.

Wojenna kwatera prasowa donosi wieczorem: **Jedenasta bitwa nad Soczą trwa z niezmniejszoną siłą, a zwłaszcza koło Vrh na południowy zachód od Costanjewicy toczy się walka. Dotychczasowy przebieg jest dobry.**

Wiedeń, 21 sierpnia.

Wojenna kwatera prasowa.

Walki piechoty trwały wczoraj cały dzień. Były one dla nas na wskroś pomyślne. Po silnym ogniu artyleryi Włosi dwa razy zaatakowali odcinek Krn. **Ogień nasz już ich wyparł. Na Mrzli Vrh nieprzyjaciela wyparto w kontrataku z wąskiego kawałka frontu,** gdzie zdołali wtargnąć. Przyczółek mostowy Tolmein znajduje się w silnym ogniu artyleryi. Na północ od Canale dzielny kontratak powstrzymał wtargnięcie nieprzyjaciela. Kilka ataków włoskich koło Britof, pomiędzy stanowiskami Vodine aż do Monte San Gabriele odparliśmy z wielkiemi stratami nieprzyjaciela. Tak samo **kilkakrotne ataki na naszą linię na południowy wschód od Gorycyi załamały się w naszym ogniu.** Największe wysiłki czynił nieprzyjaciel, by przełamać linię między Wippach a Kostanjewicą. **Masy nieprzyjacielskie, idące do ataku, rozszarpywał nasz ogień. Nadzwyczaj ciężkie są krwawe straty Włochów. Wzięliśmy nadto do niewoli 3.000 jeńców.** Należą oni do 33 brygad.

Wczoraj wieczorem **monitory nieprzyjacielskie dały 7 strzałów na Tryest. Pięć strzałów padło na domy prywatne, dwa na ulice. Było 6 zabitych: 1 mężczyzna, 1 kobieta i 4 dzieci.** Nadto ciężko ranna została 1 kobieta i 1 dziecko. Mistrzowski strzał jednej z naszych bateryi zmusił jeden monitor do zaprzestania ognia.

Także nasze samoloty brały wczoraj wybitny udział w walce. Obrzucały baterye nieprzyjacielskie u wyjścia Stoppa, jakoteż monitory, które ostrzeliwały Tryest, wydatnie bombami. Mimo silnego ognia dział nieprzyjacielskich wszystkie samoloty wróciły.

Komunikat włoski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 sierpnia.

Biuletyn włoski z 20 sierpnia: Bitwa na froncie julijskim jest w toku. Wczoraj rano po ogniu 24 godzinnym, którym nasza artylerya coraz to silniej ostrzeliwała stanowiska nieprzyjacielskie, rozpoczęła nasza piechota szturmować cele, wyznaczone jej na północ od Anchovo. Wspaniale pokonała trudności techniczne i opór nieprzyjaciela. Rzucono mnóstwo mostów przez Soczę i nasze wojsko przeszło na lewy brzeg rzeki. Od Plavy aż po morze nasi jednym skokiem przekroczyli pierwszą linię nieprzyjacielską, która była zupełnie roztrzaskana i dotarli do nieprzyjaciela, który w terenie szukał osłony i bronił się karabinami maszynowymi. Artylerya stawiała rozpaczliwy opór. 208 naszych samolotów nieustannie pomagało w walce, atakując kilkakrotnie bombami i karabinami maszynowymi wojska, zebrane poza stanowiskami nieprzyjacielskiemi. Akcya naszej piechoty trwa jeszcze z całą siłą dalej, podczas gdy artylerya dalej sieje swoje dzieło zniszczenia. Straty nieprzyjaciela są bardzo ciężkie. Zgłoszony dotąd łup jest znaczny: kilka dział i wiele karabinów maszynowych. Do wczoraj wieczór przez stacyę koncentracyjną dla jeńców przeszło 7.500 żołnierzy i kilkuset oficerów.

Bitwa pod Verdun.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi wieczorem:

Walka przed Verdun stoi dla nas pomyślnie. Na zachodnim brzegu Mozy nieprzyjaciel wtargnął tylko koło lasu Avocourt i koło Martwego Człowieka w naszą strefę obronną. Zresztą jego kilkakrotne ataki wszędzie odparto.

Na wschód od Mozy nieprzyjaciel odparty został przed naszemi stanowiskami bojowemi lub też kontratakiem. Bezwzględne wysyłanie mas piechoty na froncie przeszło 20 kilometrowym na nasze linie kosztowało Francuzów ciężkie straty.

Zresztą na zachodzie i wschodzie nie było większej działalności bojowej.

Ostatnie doniesienia z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 sierpnia.

Biuro Wolffa. Po obu brzegach Mozy 19 b. m. po zaciętej czynności artyleryi tuż po godz. 5 po południu **rozpoczął się szalony ogień huraganowy.** Nasze baterye odpowiadały, co miały sił, z widocznym sukcesem. Po bardzo zażartej strzelaninie, która trwała jeszcze w nocy, a rano około godziny 4 wzmogła się znowu do ognia huraganowego, na całym froncie między Avocourt a Vaux nastąpił o godzinie 4 min. 40 rano po obu brzegach Mozy silny atak francuski, o którym już donoszono. **Walka piechoty jest w pełnym toku.**

Na froncie **wschodnim** na zachód od Łucka **wzięliśmy większą liczbę jeńców podczas przedsięwzięcia patroli.** Rosyjski ogień karabinowy **wzmocnił się** w tym odcinku frontu, a wieczór **ożywił się nad Zbruczem i koło Tarnopola.** Na zachód od Arbora na Podkarpaciu krwawo odparto **rosyjski atak** wywiadowczy. Przy skutecznych atakach na zachód i wschód od gór, leżących między Trotus a Susitą, ponieśli Rumuni nader krwawe straty w zabitych i jeńcach.

Ewakuacya Jass.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 21 sierpnia.

»N. Zürcher Zeitung« donosi z Jass: **Sytuacya w kraju jest nadal poważna. Przygotowania do opróżnienia rezydencyi są we wszystkich szczegółach ukończone. Z natężoną obawą oczekują tu wiadomości z frontu.** Panuje tu przekonanie, że walki, które teraz odgrywają się w dolinach Karpat, są najcięższe z walk, które toczyły się na froncie rumuńskim.

Dr Wekerle premierem węgierskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 21 sierpnia.

(Węg. Biuro koresp.) **Cesarz zamianował tajnego radcę i byłego prezesa ministrów dra Weckerlego prezesem ministrów.**

Koło godz. 4 po południu **zjawił się dr** Weckerle w gali węgierskiej w zamku **i złożył przysięgę.**

Budapeszt, 21 sierpnia.

Wczoraj przed południem złożyli przysięgę: minister bez teki Földez, minister sprawiedliwości Grecsach i minister dla Chorwacyi Unkelhauser.

Węgierska Rada koronna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 21 sierpnia.

„Pester Lloyd" donosi o przebiegu wczorajszej Rady koronnej: O godzinie pół do 2 po południu zgromadzili się członkowie gabinetu i prezydent urzędu żywnościowego hr. Hadik w zamku królewskim na Radę koronną, której przewodniczył król. Rada koronna trwała 10 minut. Król zwrócił się do obecnych z przemową, w której wyraził żywe ubolewanie, że hr. Esterhazy ze względu na swoje zdrowie czuje się zmuszonym ustąpić ze swego stanowiska. Cesarz kilkakrotnie oświadczył, że tylko wzgląd na zdrowie hr. Esterhazy'ego, które wymaga szanowania, skłonił monarchę do przychylenia się do jego prośby o ustąpienie. Monarcha zawiadomił następnie obecnych, że **zamianował dra Weckerle prezesem ministrów i zwrócił się** do ministrów i hr. Hadika z prośbą, **by popierali nowego prezydenta ministrów,** czego oczekuje tem więcej, ponieważ **linia wytyczna polityczna pozostaje niezmieniona i gabinet także pod nowym prezydentem ministrów** pracować będzie dla dawnych celów.

Andrassy na posłuchaniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 21 sierpnia.

(Węg. Biuro koresp.) Monarcha o godz. pół do 3 po południu przyjął w zamku hr. Juliusza Andrassy'ego na osobnem posłuchaniu. — Z zamku udał się hr. Andrassy do prezydyum ministrów, gdzie odwiedził prezesa ministrów hr. Esterhazy'ego.

Anglicy wobec konferencyi sztokholmskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 sierpnia.

(Biuro Reutera). Zgromadzenia, na których było reprezentowanych 300.000 głosów, należących do związków kolejowych, **uchwaliły poprzeć wszelkie kroki ich egzekutywy, któreby przemawiały za udziałem posłów związków robotniczych w konferencyi sztokholmskiej.** — Zjednoczenie górników w Nottingham ogromną **większością oświadczyło się przeciwko udziałowi w konferencyi sztokholmskiej.**

Zatarg w gabinecie angielskim.

Wiedeń, 21 sierpnia.

»Wiener Mittagszeitung« donosi z Hagi: **Pomiędzy Lloyd Georgem a Balfourem powstał gwałtowny zatarg,** którego skutki trudno przewidzieć.

Kierenski do Lloyda George'a.

(Telefonem).

Rotterdam, 21 sierpnia.

Reuter donosi:

Kierenski, dziękując Lloydowi Georgemu telegraficznie za jego powitalną depeszę z okazyi trzeciej rocznicy wojny, wyraził się między innemi w następujący sposób:

Rosya uczyni wszystko, by przezwyciężyć chwilowe trudności, **by w ścisłym sojuszu z koalicyą doprowadzić do takiego końca wojny, który wszystkim narodom da pewność trwałego pokoju** i zwycięstwo zasad demokratycznych, sprawiedliwości i wolności.

Masowe tracenia w Rosyi.

(Telefonem).

Karlsruhe, 21 sierpnia.

»Basler Nat. Ztg.« donosi z Petersburga:

W ostatnich tygodniach **wykonano wyroki śmierci na 20.000 żołnierzy** z powodu nieposłuszeństwa.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 21 sierpnia.

Odznaczenie wiceprezydenta Krakowa r. dworu Sarego.

Wiedeń. „Wiener Ztg". Cesarz nadał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa radcy dworu w służbie państwowej budowlanej w Galicyi inż. Józefowi Saremu z okazyi uproszonego przezeń przeniesienia w stały stan spoczynku.

Katastrofa kolejowa.

Wiedeń. Wczoraj w nocy najechał pociąg osobowy Wiedeń—Salcburg na stacyi Rekawinkel na pociąg lokalny, będący w pogotowiu do odjazdu. Wskutek gwałtownego zderzenia się zostały dwa ostatnie wagony pociągu lokalnego zniszczone. **Zabici: jeden żołnierz i dwie osoby cywilne, rannych osób 59, w tem 20 ciężko.** Przyczyną było zepsucie się hamulca u pociągu lokalnego.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin. Nowe sukcesy łodzi podwodnych na Atlantyku i morzu Północnem wynoszą 23.000 ton.

Chiny przeciw Niemcom.

Pekin. (Ag. Havasa). Rząd wziął pod kontrolę wszystkie niemieckie banki.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

KONRAD KOSTECKI

nadporucznik 1 p. artyleryi Legionów polskich

zmarł po dolegliwych cierpieniach w sobotę dnia 18 sierpnia 1917 roku o godzinie 9½ rano w Cieszynie.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 21 sierpnia 1917 roku po południu ze szpitala rezerwowego Nr 2 w Cieszynie na cmentarz centralny.

O tem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona rodzina.

Podziękowanie.

Za ostatnią posługę oddaną ś. p.

Honoracie Płatkównie

jedynej córce

składamy serdeczne „Bóg zapłać!" Przewielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności Ks. katechecie Prażmowskiemu, tudzież Siostrom Sercankom, oraz Krewnym, Znajomym i Koleżankom Zmarłej

Rodzina.

Nabożeństwo żałobne

za ś. p. Honoratę Płatkównę odbyło się w poniedziałek dnia 20 b. m. o godzinie 8 rano w kościele SS. Dominikanek na Gródku, oraz o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów, tudzież odbędzie się we czwartek dnia 23 b. m. o g. 9 rano w kościele OO. Dominikanów.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Podziękowanie.

J. Wielmożnemu Panu Drowi Schneidrowi w Krakowie za troskliwą a zupełnie bezinteresowną opiekę w czasie choroby najdroższego męża i syna ś. p.

Eugeniusza Strobacha

W. P. Drowi Kuczewskiemu w Zakopanem, wszystkim Znajomym za okazane współczucie, tudzież Kolegom Zmarłego za urządzenie nabożeństwa żałobnego — składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!"

7261 Rodzina.

Podziękowanie.

Za przysłane nam wyrazy i okazane współczucie oraz oddanie ostatniej posługi najdroższemu, jedynemu synowi i bratu ś. p.

Kazimierzowi Rogoyskiemu

składamy tą drogą wszystkim, a w szczególności za troskliwą opiekę lekarską drowi Antoniemu Michnikowi, ks. prof. Alojzemu Nalepie, oraz Kolegom i Przyjaciołom Zmarłego serdeczne „Bóg zapłać!"

7278 Matka i siostry.

Osobne podziękowania nie będą rozsyłane.

Panna
z ukończoną akademią handlową, biegła w korespondencyi polskiej i niemieckiej, stenografii i pisaniu na maszynie, przyjmie posadę, najchętniej bankową. Zgłoszenia pod **r. 100.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7225

Kucharz
z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje posady od 15 września. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje **Kowalski,** poste restante, **Rozwadów.** 7240

Rolnik
ukończony i egzaminowany hodowca drobiu, królików, świń i kóz, jakoteż obeznany wogóle z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje zajęcia, jako kierownik lub zarządca w jakim majątku na wsi lub zakładzie, w Galicyi zachodniej, na Śląsku, Morawach lub Królestwie Polskiem. Zgłoszenia pod **„Rolnik"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7029 1 2

Do apteki
na praktykę, wstąpi zaraz w Krakowie lub na prowincyi uczeń VIII kl. gimn., wolny od wojska, najchętniej w miejscowościach między Krakowem a Zakopanem. Zgł. list. pod **„Aspirant"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7208 1 2

Potrzebny
rysownik dochodzący. Pierwszeństwo mają rysownicy maszynowi. Zgłoszenia listowne pod **Biuro techniczne** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7227 1 3

Spokojną posadę
i dobre traktowanie znajdzie Polka inteligentna, w wieku średnim, bezdzietna wdowa z małą emeryturą, pracowita, dobra gospodyni, która podejmie się prowadzić dom mały, średnio zamożny u starszego, samotnego mężczyzny na prowincyi. Zgłoszenia pod **Przemysłowiec** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7253 1 2

Do odprowadzania
ze szkoły i do pomocy w zadaniach domowych potrzebna zaraz dochodząca panienka lub pani na pół dnia z wykształceniem seminaryalnem lub wydziałowem do 2 dziewczynek: 10 i 7 lat. Szycie i reparacya bielizny. Zgłoszenia między godz. 2–4 codzień. Marya br. Closmann, ul. 5 Listopada l. 21, II p. 7236 1 3

Powiększenia
artystyczne, oraz reprodukcye z każdej fotografii wykonuje Karaś, Kraków, ul. Czarnowiejska 5. 7255 1 3

Stenografki
biegłej, niemieckiej, piszącej szybko na maszynie, poszukuje Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28. 7251 1 4

Poszukuje się
2 pokoi umeblowanych od 1 września. Biuro handlowe, Musiałkowski, Rynek l. 34. 7258 1 2

Na sezon zimowy
przyjmuję kapelusze damskie, męskie i dziecięce do przefasonowania i farbowania według najnowszych modeli wiedeńskich. Wykonuję najstaranniej. Na żądanie w 24 godzinach. Fabryka kapeluszy J. Gross, Kraków, ul. Stradom 27. 7107

Pokoje i obiady
Karmelicka 46, II p., na prawo. 6502 20 20

Starożytności
kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 1. 6612 7 20

Kupuje i sprzedaje
brylanty, złoto, srebro, wyroby **antyczne, zęby sztuczne,** płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 5981 20 40

Bezpłatnie
i opłacony otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający około 4000 odbitek z zegarkami, złotem, srebrem, instrumentów muzycznych, przyrządów do golenia. Skrzypce studenckie i koncertowe K 12·—, 14·—, [illegible], 25·—, 30·— i wyżej. Dobre harmonijki K 8·—, 10·—, 12·—, 16·—, 18·—, 22·—, 30·—, 40·—, 50·— i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada,** c. i k. dostawcy dworu, Brüx Nr 1355 (Czechy). 3459 13 40

Zgubiono
dnia 14 sierpnia 1917 r., przy przesiadaniu w Skawinie, portfel, zawierający dwa papiery wojskowe i trzy legitymacye pozostania w twierdzy, dwie z fotografiami a jedną bez fotografii, dziecięcą. Łaskawy znalazca zechce zgłosić się do p. Wojciecha Goduli w Podgórzu, przy ul. Kalwaryjskiej l. 62, za wysokiem wynagrodzeniem. 7268

Kształcąca się panienka
lub **student** z niż. gimn., znajdą pokój i wikt u intel. żyd. rodz. Listowne zgłoszenia pod **R. R. 1.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7226 1 2

Panienki
uczęszczające do szkół, znajdą wygodne umieszczenie, troskliwą opiekę. Cena umiarkowana. M. Trybowa, ul. Długa 26, I p. 7235 1 3

Korzystna lokacya
kapitału 80.000 K na 6% na drugą hipotekę realności pierwszorzędnej, ocenionej na półtora miliona koron. Bliższa wiadomość w Biurze informacyjnem dla kupna i sprzedaży realności przy ul. Sławkowskiej l. 23, II p., w godzinach od 3—6 po południu. Jakób Jaromin. 7239

Węgla
1 wagon miesięcznie, kto mi dostarczy, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Ludwik Kuźma, Libertów Nr 23, p. Swoszowice. 7229 1 2

Piękny
majątek ziemski
około 900 m., z czego połowa roli I kl., reszta las, z pięknemi budynkami, stacya loco na linii Kraków-Tarnów, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia tylko listowne pod **A. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7234 1 3

Nadmłynarz
w średnim wieku, żonaty, wolny od wojska, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady w młynie do mlewa kupieckiego lub gospodarczego. Zgłoszenia: Andrzej Pichl, Holleischen, Czechy. 6892 3 3

Jabłka
śliwki, orzechy w większych ilościach zakupuje parowa fabryka marmolady **Stanisław Gurgul w Jarosławiu.** 6972 4 12

Rut nowanej nauczycielki
izraelitki, poszukuję zaraz na wieś do 10-letniej dziewczynki, do nauki licealnej. Wymagany doskonały język niemiecki konwersacyjny i dobry francuski. Gra fortepianowa pożądana, ale nie konieczna. Warunki korzystne. Zgłoszenia nadsyłać: Moszkowska, Łabędź, poczta Działoszyce, ziemia kielecka, Królestwo Polskie. 6990 3 3

Kupię kamienicę
w Krakowie, w cenie od 50 do 75.000 K. Wiadomość: W. Łuczyński, ul. św. Krzyża l. 23. 7007 4 6

Poszukuję
mieszkania w Krakowie o 4 lub 5 pokojach od 1 października b. r. Dr Myciński, Biała. 6740 14 0

FAULERA
koszerny dom gościnny w Pradze
znajduje się od 1 sierpnia 1917 r. Praga, II, Tuchmachergasse Nr 3, I piętro, 5 minut od dworca kolei państwowej. Dojazd pojazdami Nr: 3, 8, 10 i 11. 7156

Mundury
legionowe, wojskowe, urzędnicze, studenckie, poleca
A. Bross
Kraków, ul. Floryańska 44
tuż obok Bramy Floryańskiej. Telef. 3269. 7015 2 0

Poszukuje się
profesora szkoły średniej, jako kierownika i nauczyciela dla prywatnego gimnazyum, mającego się założyć w Suchej, od 1-go września 1917 roku. — Zgłoszenia pod adresem p. Jana Jurkowskiego, pełnomocnika dóbr hr. Branickiej w Suchej. 6916 5 7

Wszelakie szmaty
odpadki sukna, jedwabiu, najmniejsze odpadki futer, papier gazetowy i odpadki papierowe kupuje po najwyższych cenach **J. Better, Kraków,** ul. Krakowska 49. Tel. 1449. 6715 7 10

Uprasza się
studenta VIII kl. gim. o łaskawy zwrot pakunku, danego na dworcu, Bochnia, 12 sierpnia. E. Zadecka, Kraków, Dz. XXI, ul. Kalwaryjska l. 85. 7258

Do języka francuskiego poszukuję
nauczycielki.
Ul. Straszewskiego l. 27, pokój 3, od godz. 1 do 3 po poł. 7262

Od 1 października
poszukuję mieszkania z trzech pokoi z kuchnią, łazienką i t. p. Zgłoszenia pod **K. M. 100.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, ulica Szczepańska 9. 7257 1 2

Siodło
dobre, kompletne, zaraz do sprzedania. Podgórze, ul. Zabłocie l. 26, na parterze. 7269 1 3

De początków łaciny poszukuję
nauczyciela.
Ul. Straszewskiego 27, pokój 3, od godz. 4 do 5 po poł. 7263

Potrzebny
profesor języka polskiego do gimnazyum w Lublinie. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia list. pod **„Język polski"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7066 4 4

Do wynajęcia na wsi
mieszkanie bez mebli, o 5 pokojach, kuchni, w dużym parku, od 1 września na rok; aprowizacya dobra. Zgłoszenia: Józef Franz, Bieździatka, p. Kołaczyce, stacya Jasło. 7077 3 3

Kupię dom
[illegible] z obszernym ogrodem. Zgłoszenia przyjmuje: Drydusiakowa, Oświęcim, Nowy Rynek (dom p. Bettera). 7089 4 4

Apteka Gebauera w Żywcu
poszukuje **magistra (rki)** lub **asystenta (tki) farmacyi** z dniem 1 września, najdalej 15 października. 7086 5 5

Tapicer
przerabia meble, materace i t. p. rzeczy solidnie, nie drogo. Przyjmuje zamówienia i na prowincyę. E. Wesołowski, ul. św. Jana l. 13. 7101 3 5

Restauracyę
wraz z handlem śniadankowym sprzedam lub poddzierżawię. Zgłoszenia pod **„Restauracya"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7102 3 3

Wszelaki owoc kupię.
Zgłoszenia z podaniem gatunku i ceny pod **„Owoc"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7049 3 3

Poszukuje się
od 1 września na wieś **nauczycielki-wychowawczyni** do dwojga bliźniąt 8-mioletnich (dziewczynka i chłopczyk) z początkami języków francuskiego i niemieckiego, oraz fortepianu. Bliższe szczegóły listownie: Przyłęccy, Łubno Szlacheckie, p. Żmigród. 7023 6 6

Jabłek
każdą ilość zakupię. S. Tomiczek, ul. Sławkowska 15. 7043 3 3

Do sprzedania
mahoniowy klęcznik, fotele skórą obite, stoliki okrągłe, stolik marmurowy pod samowar, etażerka duża bambusowa: ul. Szczepańska l. 5, I p., oficyna, u Droxlera. 7006 3 3

Koncypienta rutynowanego
poszukuje natychmiast kancelarya adwokata **Dra Romana Nehmera w Żywcu.** 6967 4 6

Bandaże
na przepukliny (ruptury) pępka, brzucha i pachwiny. Cenniki darmo. M. L. Polaczek, Sambor, 12, Galicya. 6994 6 7

Koncypienta
rutynowanego poszukuje **adwokat Kanor w Rzeszowie.** Warunki korzystne. 7022 3 3

Okrągłe i owalne
flaszki apteczne
(na lekarstwa) we wszystkich wielkościach, poleca:
Fabryczny skład szkła
I. D. Unger, Tarnów
Krakowska 2.
(Zlecenia szybko uskuteczni się). 6947 4 15

Drugi roczny kurs
dla
kierowniczek ochron, pielęgniarek dziecięcych, oraz wychowawczyń domowych
przy Polskim Związku Niewiast Katolickich, rozpocznie się dnia 10 września pod kierunkiem p. **A. Winiarzowej.**

Na kursie w r. 1917/18 wykładane będą: religia, fizyologia, hygiena ogólna i dziecka, psychologia dziecka i pielęgnowanie niemowląt, pogadanki przyrodnicze, pedagogika, metody nauczania i metoda Montesori, język polski wraz z literaturą wieku dziecięcego, historya i geografia Polski, szycie, rysunki, modelowanie, wycinanki, slöjd, gimnastyka, ogrodnictwo, administracya i organizacya ochron i żłóbków. Wykłady teoretyczne odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Wykłady praktyczne odbywać się będą w żłóbku, szpitalu św. Ludwika, ochronce i szkółce pokazowej w godzinach porannych.

Na kursa przyjmowane będą osoby od 16 do 35 lat. Wymagane jest ukończenie co najmniej 3 klas wydziałowych, albo złożenie odpowiedniego egzaminu.

Zapisy na uczennice zwykłe, oraz na poszczególne przedmioty przyjmuje sekretaryat kursów od 1 września: ul. Franciszkańska l. 1, gimn. Dr Lewickich, od godz. 3—5 po południu. 7183 1 2

Stary dywan perski
karamania i sumak, klamra do delii, łóżko mahoniowe i duży obraz św. Antoniego do sprzedania z wolnej ręki w 7154 3 3
Hali licytacyjnej, Bracka 6.

Sensacyjna nowość!
Niezwykłe przygody wojenne reportera Józefa Roulletabillea:
Gastona Leroux
CZARNY ZAMEK
Sławny i ulubiony bohater „Tajemnicy żółtego pokoju" i „Perfum czarnej damy" wypływa tu znowu na widownię i wśród zawieruchy wojennej przeżywa niezwykłe i awanturnicze przygody miłosne. Czyta się ten romans z niesłabnącem zainteresowaniem jednym tchem od początku do końca.

Cena K 5·20, z przesyłką za nadesłaniem gotówki 6 K.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład główny: **H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska, Lwów.** 7092 2 2

Instytucya finansowa
poszukuje
samodzielnego korespondenta lub **korespondentki.**

Wymagana jest znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, oraz stenografia i biegłe pisanie na maszynie. 7176 2 3

Osoby z dłuższą praktyką handlową mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia własnoręcznie pisane wraz z odpisami świadectw i podaniem warunków płacy przyjmuje Biuro dzienników Hopcasa i Salomonowej pod **„Bank 500".**

Rządowo upoważniona
Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej
STANISŁAWA BURNATOWICZA
w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy.
Obejmuje:
1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) stenografię,
6) obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.
6958 5 20

Roczne kursa rozpoczną się dnia 11 września 1917; cztero- i sześciomiesięczne zaś dnia 14 sierpnia 1917. Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 7, hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 98 2 0

Potrzebny na wieś
nauczyciel lub **nauczycielka** do nauczania w zakresie klas niższego gimnazyum klasycznego, także liceum żeńskiego, od 1 września 1917. Zgłoszenia z odpisami świadectw i innemi poleceniami nadsyłać należy pod adresem: Henryk hr. Morstin, Igołomia, poczta Wyciąże. 6992 3 3

Oryginalnych 7140 2 2
auto ciężarowych
nie przerobionych z osobowych, o wytrzymałości $1\frac{1}{2}$—2 ton, **używanych, jednak do ruchu zupełnie zdatnych, poszukuje się do kupna.**

Zgłoszenia z dokładnym opisem pod **„P. P. 34"** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń M. Dukes Nachf. A. G. Wien, I/1.

Nr ins. 3/17/18. 7282
HALA LICYTACYJNA
c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

We środę dnia 22 sierpnia 1917 r. i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Farby różne, zegar ścienny antyczny, zegarek niklowy z łańcuszkiem i pierścionek złoty.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1917.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

Starsza nauczycielka
Polka, posiadająca język francuski i niemiecki oraz muzykę, poszukuje posady. Zofia Pychowska, Kraków, ul. Kanonicza l. 9. 7130 3 3

Prawnik z III r.
szpr. leg. poszukuje korepetycyi lub innego zajęcia **na wsi** w intel. domu. Zgłoszenia z podaniem warunków pod V. V. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7125 2 3

4-klasowa polska szkoła ludowa
dla chłopców i dziewcząt
Wiedeń, VIII., Albertgasse 38.
7128 2 7

Kierownik
fabryk dachówek i cegieł poszukuje posady zaraz. Wolny od wojska. Zgłoszenia: Tarnów, ul. Urszulańska 3, Bukowski. 7104 3 4

Biuro Nauczycielskie Heleny Koporskiej
Lublin, Krak. Przedm. l. 29
poszukuje nauczycielek i bon, Francuzek i Niemek. 7137 2 4

Poszukuje się
nauczycielki, izraelitki, umiejącej grać na fortepianie, do dwóch panienek, które ukończyły pierwszą wydziałową, z całem utrzymaniem i dopłatą. Zgłoszenia: **Seidenfeen, Wieliczka.** 7206 2 3

Dom II piętrowy
w Krakowie, Dz. XXII, koło Rynku głównego, do sprzedania. Zgłoszenia pod **A. Z. 100.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7124 3 3

Każdą ilość
miodu pszczelnego zakupi firma J. Bielicki, dawniej H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek. 7192 4 5

Poszukuje się
od września umeblowanych 3 pokoi z kuchnią i elektryką. Zgłoszenia do biura ogłoszeń, Jagiellońska 11. 7115 3 3

Apteka Adlera w Tarnowie
poszukuje współpracownika lub współpracowniczki. 7195 3 3

Poszukuje się
rutynowanej nauczycielki na wyjazd do dworu koło Tarnowa do 3-ga dzieci, panienek 15- i 10-letniej i chłopczyka 6-let., z całem utrzymaniem i płacą miesięczną 100 K. Pierwszeństwo mają izraelitki. Pożądana również znajomość robót ręcznych. Wiadomość we firmie **„The Gentlemen", Kraków,** ul. Floryańska l. 2. 7177 3 3

Z powodu wyjazdu do sprzedania
kilka obrazów
wybitnych malarzy polskich (J. Malczewski, L. Wyczółkowski i in.). Oglądać można do d. 25 b. m., ul. P. Michałowskiego l. 15, parter, na prawo, tylko od godz. 10—12 i od 5—7. 7196 3 3

Lokaj
rutynowany, poważany, solidny i pewny, jest potrzebny do pensyonatu od 1 września. Może być z uwolnionych roczników starszych. Wiadomość: ul. Wolska 19. 7148 2 4

Szukam
2 pokoi i kuchni z wprowadzonym gazem dla wyższego oficera. Zgłoszenia pod **„Mieszkanie"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7149 2 2

Rutynowanej maszynistki
piszącej biegle na maszynie, poszukuje kancelarya adwokacka. Zgłoszenia pod **„L. 60"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7150 2 3

Urzędnik
poszukuje zajęcia na 2 do 3 godz. dziennie przed lub po poł. Zgłoszenia pod „Korespondent" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7153 2 2

Leśniczy
z 14-letnią praktyką, żonaty, od wojska wolny, zdolny myśliwy, lat 58, poszukuje posady. Zgłoszenia: **W. Zach, Kolbuszowa.** 7155 2 4

Zarząd dóbr Hucisko, poczta Gdów, ma do sprzedania
króliki
rasowe, olbrzymy belgijskie, samice po 25 K za sztukę, samce po 30 K. 7157 2 3

50.000 K 100.000 K
ma do umieszczenia na solidne hipoteki **Kancelarya adwokata Dra Z. Piotrowskiego w Krakowie,** ul. Łobzowska 22. 7179 3 3

Robotnice
z wiarą przyjęte. Zgłoszenie z książeczką służbową w „Bergestelle" I., Kraków, ulica Mogilska. 7132 3 3

Krawczynie
zostaną przyjęte. Zgłoszenie z książeczką służbową w „Bergestelle" I., Kraków, ulica Mogilska. 7131 3 3

Kancelarya
adwokata dra Radlewskiego w Komarnie, poszukuje **rutynowanego koncypienta.** 7141 3 3

Farby
do farbowania [illegible] oraz **sukien** we wszystkich kolorach
pakiet 50 h
do nabycia u firmy
L. Weindling
skład farb i perfumeryi
Kraków, ul. Grodzka 26.
7146 2 5

100 hekt. przewybornych starych win
(czystych jak szkło)
w tem 40 hekt. białego wina mszalnego ze znanych dolno-austr. zakładów,
30 hektolitrów białego, starego wina muszkatowego
30 hektol. czerwonego, starego wina portugalskiego
z dolno-austr. stacyi kolejowych, w beczkach, wypożyczonych za zastawem, lub beczkach kupującego, szybki odbiór.
Sprzedawca Otto Ebert, Krems n. Dunajem.
(Także kilka wagonów innych wybornych, starych win białych i czerwonych). 7044 4 5

Jedyną rozrywką dla starszych i młodszych jest ogólnie znane
KINO KIESZONKOWE
„Triumph" (marka prawnie ochroniona). Aparat z 50 filmami w ozdobnej kasetce **tylko 2 K.**
Specyalne serye filmów zwycz. 1 K; wojennych 1 K; religijnych (z życia i męki Chr. Pana) 4 K; aktów artystycznych 3 K 20 h. Co tydzień nowe serye! Za nadesłaniem należytości oraz 60 h na porto i opakowanie. Za zaliczką o 20 h drożej.
Fabr. gen. zast. Dom Handlowy M. PIEROŻEK I SKA, Kraków, Powiśle 12, p.
Dla P. T. Kupców odpowiedni rabat. 6998 4 6

Spółka przemysłowo-budowlana
z ogr. odp. **w Tarnowie**
kupuje **lasy i wszelki materyał budowlany. — Pośrednicy** otrzymują odpowiednią **prowizyę.** 6935 5 5

Swędzenie 3821 39 50
Pocenie
Opalenie
Łuski skóry
Świerzb i liszaje
Choroby skórne
Wrzody, puchlinę i rany
leczy pewnie i szybko **maść bursztynowa.**
Nie brudzi i jest zupełnie bez woni
Mały tygel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K. — Należące do tego mydło jałowcowe K 4·—
Gerö Sándor, aptekarz, Nagykőrös 77.

Panna
z kursem freblowskim i kursem sem. poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Marya"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7158 2 3

Starszy, energiczny handlowiec
wolny od wojska, żonaty, poszukuje zaraz kierownictwa lub też obejmie odpowiednią posadę magazyniera, kasyera, ewen. komisyonera. W razie potrzeby złożę kaucyę. Zgłoszenia pisemne pod **„Dzielny"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7161 2 3

Poszukuje się
rutynowanej korespondentki
polsko-niemieckiej, z buchalteryą. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. **„Biuro techniczne"** do Administracyi „N. Reformy". 7166 3 3

Pomocnik handlowy
lat 30, energiczny, z działu korzenno-śniadankowego, przyjmie posadę zaraz. Na żądanie złoży kaucyę. Zgłoszenia pisemne pod **„34"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7182 2 3

Mężczyzna
stanu wolnego, lat 29, Polak, z inteligentnej rodziny, były urzędnik kolejowy, od czasu wojny wolno praktykujący przy rolnictwie, zamiłowany i pilny biurowiec, obeznany z manipulacyą biurową, władający językiem polskim, ruskim i niemieckim, miłujący spokój i ciszę wiejską, poszukuje posady biurowej najchętniej przy rolnictwie, jako sekretarz, pomocnik kancelaryjny lub t. p. [illegible] wikt lub naturalia. Od wojska bezwzględnie wolny. Możliwe kombinacye matrymonialne. Zgłoszenia pod **„Skromny"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7174 2 2

Kupię
niedużv **dom z ogródkiem** w obrębie Wielkiego Krakowa. Zgłoszenia pisemne pod **„Audytor"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7167 3 3

Poszukuję mieszkania
z 5 pokoi, kuchni i t. d., z komfortem, od 1-go października. Zgłoszenia pod F. L. przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, ul. Szczepańska l. 9. 7164 2 3

Kupię sypialnię
dobrą, mało używaną. Zgłoszenia pod **E. P. 15** poste restante **Kraków,** główna poczta. 7151 2 3

Mając inwentarz
poszukuję 50—100 morgów dzierżawy w dobrej ziemi, w środkowej lub zachodniej Galicyi. Z[illegible] pod L. K. przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 7163 2 3

Leśniczy
egzaminowany, lat [illegible], wolny od wojska (Królewiak), z dobremi świadectwami, zmieni posadę; przyjmie też samodzielną. Zgłoszenia: „Leśniczy", Jarocin, obok Niska. 7191 2 3

Poszukuję
czysto rasowego drobiu do rozpłodu: kur, indyków amerykańskich, gęsi emdeńskich. O wiadomość proszę pod adresem: Konstankiewicz, Rudnik nad Sanem. 7192 2 2

Parcela w Krakowie
tanio do nabycia. Bliższa wiadomość: ul. Wrzesińska 3, I p., na prawo, między godz. 2 a 5. 7194 2 3

Poszukuję
od września **rutynowanego nauczyciela,** akademika, dla trzech uczniów z II, III i IV klasy gimnazyum realnego. — Dr Schmindling, adwokat w Milówce. 7170 2 3

Potrzebny
czeladnik masarsko-rzeźnicki, płaca 100 koron i utrzymanie, oraz chłopiec do praktyki, silny, zdrowy. — Adres: Józef Wietrzny, masarz-rzeźnik, Limanowa. 7172 2 2

Aspirant (ka) farmacyi
wyszkolony (na), lub **asystent (ka)** znajdzie umieszczenie pod dobremi warunkami w aptece na prowincyi. — Zgłoszenia pod **„Farmacya"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7190 2 4

Resztki okazyjne
tafty, jedwabie, wełny na kostyumy, suknie i bluzki, oraz hafty szwajcarskie. Kraków, ul. Dietlowska 63. Wejście od ul. Brzozowej 4, I piętro. 7210 2 4

Zarobek dzienny K 20-30 !
We wszystkich miastach i wsiach poszukuję agentów, agentek, bez względu na wiek (także inwalidzi) do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. W miejscu proszę się osobiście zgłosić m. godz. 1—2. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana 10. 7222 2 4

Z drukarni Literackiej — Krakowie, ulica Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.